Ner 115. Kraków 19 Maja — Niedziela. Rok 1867.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie . . . | rocznie złr. 20 — | kwartalnie złr. 5 — | miesięcznie złr. 2 |
| — we Lwowie . . . . | „ „ 21 | „ „ 5 c. 25 | „ „ 2 |
| Pocztą w państwie Austryackiém | „ „ 24 | „ „ 6 | „ „ 2 c. 25 |
| „ do Prus . . . . . . . . | „ tal. 17 sgr. 2 | „ tal. 4 sgr. 8 | „ tal. 1 sr. 16 |
| „ „ Rzeszy niemieckiéj . | „ „ 21 „ 10 | „ „ 5 „ 10 | „ „ 1 „ 25 |
| „ „ Francyi i Anglii . . | „ fran. 108 | „ frank. 27 | „ frank. 10 |
| „ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi | „ 116 | „ „ 29 | „ „ 10 |
| „ „ Belgii . . . . . . . | „ „ 80 | „ „ 20 | „ „ 7 |

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — Listy reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

**Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

**Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleksander Piątkowski* przy placu Katedralnym Nr. 31, w domu p. *Majewskiego*.— W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi N. 1 — Zaś tylko ogłoszenia: we Lwowie pp. *Hercok* i *Arnold* ulica Halicka Nr. 240 — w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.*— w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial et Freund.*

**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

## Kraków 18 maja.

Nie dziwi nas bynajmniej kłopot, jaki przebija w dziennikach, ilekroć zadają sobie pytanie, na którym skończyliśmy wczorajszy artykuł: jak sobie postąpi w Radzie Państwa delegacya galicyjska?, jeżeli niechcą odpowiedzieć nań pięknemi i pochlebnemi słówkami, jak to czynią niemiecko-węgierskie dzienniki, żądając za nie wzamian od delegacyi bezwzględnie przychylnego dla elaboratu wotum. Nie dziwi nas ów kłopot bynajmniej, bo trudno wiedzieć, co zrobi pełnomocnik tego który abdykował, a w takiem położeniu znajduje się delegacya względem Sejmu lwowskiego.

Ani bowiem pisma powagą poselską szumnie pokryte, ani listy w obcych dziennikach umieszczone, ani broszury wyrzekające na dziennikarstwo krajowe, ani żadne zgoła najsubtelniejsze i mniej więcej zręczne rozumowania nie zmienią tego co się stało, że Sejm uchwałą 2go marca ustąpił z dawnego swego stanowiska, jakie wspólnie z całym krajem dotąd zajmował, że wysłanie bezwarunkowe do Rady Państwa nie było rzeczą tylko formy ale zasady, której dotąd pilnie przestrzegał i tylekroć wypowiadał. Dowodem tego cofnięcie adresu, gdzie zasada ta wyraźnie określoną była, a który cofając, Sejm za prawdziwy wyraz swego i całego kraju przekonania ogłosił; dowodem zmiana położenia, w jakiem się jego delegacya znalazła; dowodem to pytanie: jak sobie delegacya postąpi, na które nie widzimy dotąd odpowiedzi, nawet u samych obrońców rzeczonej uchwały. Gdyby tak nie było, dzienniki niemieckie nie potrzebowałyby odgadywać stanowiska przyszłego delegacyi; dziennikarstwo krajowe byłoby je jak dawniej stanowczo wykazało, jako płynące naturalnie ze stanowiska zajętego przez Galicyę i Sejm krajowy jej organ legalny; zwłaszcza od dawna nastałoby w tej mierze w łonie delegacyi porozumienie jawne i świadome, i jak dawniej, nie byłoby o zgodę trudno. Gdy tymczasem delegacya złożoną jest nietylko z członków większości ale i mniejszości, i z tych co byli za bezwarunkowem wysłaniem i z tych co byli jej przeciwni. Wprawdzie ci ostatni, nie wchodzimy tutaj z jakich powodów, brali udział i w wyborze delegacyi i wybór przyjęli, ale zawsze, zdaniem naszem, jest to to tylko zgoda w niekonsenkwencyi ale nie w przekonaniu. Nie przesądzając nic, powiemy tylko, że następstw w takim razie domyślać się nie łatwo.

Pojmujemy aż do pewnego stopnia tych, co politykę zasadniczą, to jest konsekwentną odrzucając, polityką utylitarną, to jest przypadkową, kierować się zalecają, lubo wydaje nam się, że dla narodu w tem, jak nasze położenie, polityka zasadnicza jest jedyną kotwicą bezpieczeństwa, której porzucenie na szwank łatwo narazić może. Z faktami rachować się trzeba, to pewna, ale miarą jak dalece do nich zasady stósować, powiemy po prostu, jak wiele dla nich od zasad odstępować wolno, jest niezawodnie wielkość korzyści i pewność ich rękojmi, jakie się przez to ustępstwo dostąpi. Rachuba to śliska i niebezpieczna, a i takiej nawet u naszych utylitarystów broszurowych nie widzimy. Jeżeli gdzie, to w polityce utylitarnej frazesy są bez żadnego znaczenia. Cóż znaczy, że prawią o idei narodowej, kiedy właśnie ta idea wymaga jak najsilniejszego trzymania się zasad i niepoświęcenia ich nigdy. A wspominamy tu tylko o nich mimochodem, dla tego, że określając stanowisko delegacyi dają jej radę, aby wyrzekła, że Polacy nie są Słowianami, co jest po prostu nieprawdą, i żeby trzymała z rządem, co postawione bezwzględnie, wygląda na zupełnie co innego aniżeli na zasadę, jaką się delegacya galicyjska kierować powinna.

W przededniu atoli zebrania Rady państwa wypada nam zdać sprawę, jak sobie stanowisko naszej delegacyi w tem Zgromadzeniu wystawiamy; a uczynimy to z zupełną otwartością tak względem niej, jako też względem kraju. Uspakajaliśmy już dawniej dzienniki wiedeńskie zapewnieniem, że Polacy na Radę państwa przybędą, bo lubo Sejmowi zarzucamy niekonsekwencyę, to przecie i w niekonsekwencyi jest granica. Jeżeli Sejm z powodu, jak oświadczył, obawy niebezpieczeństwa, któreby ściągnął na kraj, cofnął adres i bezwarunkowo wybrał delegacyę do Rady państwa, to nieprzybycie jej tamże te same niebezpieczeństwa w wielkiej części ściągnąćby musiało. Nie mogło być więc o tem mowy. Również zdaniem naszem niekonsekwencyą byłyby wszelkie protestacye stawiane z góry co do polityki obecnego systematu przez gabinet inaugurowanego, któreby delegacyę na pole systematycznej opozycyi wprowadziły. Nie podzielamy bowiem napotykających się tu i owdzie zdań, jakoby można naprzykład należeć do składu gabinetu, a nie podzielać jego polityki, brać udział w jakiem zgromadzeniu, zaprzeczając jego podstawy. Dla tego też właśnie wysłanie do Rady państwa nie było dla nas rzeczą formy, ale zasady. Skoro delegacya bierze już udział w Radzie państwa, nie może stanowiska swojego opierać na cofniętym adresie, jak to dość powszechnie utrzymują. Może i powinna go zachować jako zasadę dla siebie, i w jego duchu się kierować, ale powoływać się nań niepodobna. Byłoby to naprzód, jakby się mowca odwoływał do jakiejś *ungehaltene Rede*, a nadto byłoby to zaprzeczeniem podstawy Zgromadzenia, w którem się zasiada, bo przecież wiadomo, że adres ów nie uznawał w Radzie państwa konstytuanty, czem ona jest bezsprzecznie. Nie może również delegacya galicyjska, zdaniem naszem, stanowiska swego ogłosić, jakoby była reprezentantką systematu federacyjnego, pomimo że idea narodowa ściśle jest z ideą federacyi w Austryi związana, i nie wątpimy że członkowie jej są przekonani, iż systemat ten byłby najodpowiedniejszy dla monarchii. Ma ona tę cechę z samej natury rzeczy, ale samo zwołanie Rady państwa i wysłanie do niej w tych warunkach, w jakich nastąpiło, nie przypuszcza wyłącznego stanowiska federacyjnego, i na obronie autonomii ograniczać się wskazuje.

Dwa więc główne względy określają według nas stanowisko delegacyi galicyjskiej. Jeżeli Sejm z poświęceniem, jak to głośno wypowiedzianem było, wysłał bezwarunkowo delegacyę do Rady państwa, aby złożyć nowy dowód, jak żywy Galicya bierze udział w dziele organizacyi monarchii, i czynnie do niej przyłożyć się pragnie, to tem samem wytkniętem jest stanowisko delegacyi względem monarchii i jej działanie w kwestyach państwowych. Zachowując swoje przekonanie i według niego w głosowaniu się kierując, unikać ich nie może i niezawodnie wypada jej brać udział w czynnościach, do jakich Rada państwa jest powołaną. Obok tego atoli względu staje drugi, to jest wzgląd na kraj, który wysłaniem delegacyi nie zmienił swego stanowiska, i w każdym razie uważa ją za obrońcę swej autonomii i za rzecznika swoich praw i potrzeb w dziele przeobrażenia monarchii. Ta strona atoli stanowiska delegacyi wystąpiłaby stanowczo, gdyby obecny systemat gabinetu zagrażał autonomii przez postanowienia Rady Państwa. Nie wątpimy, że wtedy delegacya nacechowałaby swoje stanowisko w duchu adresu, który przeciw centralizacyi jak najwyraźniej się oświadczył, a był i jest wyrazem kraju. Wtedy, jeżeli się nie mylimy, obowiązkiem byłoby delegacyi przekonanie swoje stwierdzić nawet czynem, jeżeliby tego konieczna zachodziła potrzeba, a obowiązkiem nie tylko względem kraju ale i względem monarchii, której pomyślność i potęga z autonomią krajów koronnych ściśle jest związaną.

Owóż, jak sobie przedstawiamy stanowisko naszej delegacyi. Nikt od nas zapewne żądać nie może, abyśmy mieli przewidywać lub odgadywać, jakie w owym udziale delegacyi w czynnościach Rady Państwa zajść mogą zwroty parlamentarne, z jakiem stronnictwem ma się ona łączyć lub nie. To zależy od okoliczności, których nikt naprzód wyliczyć nie jest w stanie, tem bardziej, że o ile się zdaje, tak rząd jak i Niemcy, jak Węgrzy a nawet Słowianie, pomimo wszelkich wyrzekań, na delegacyę naszą rachują. Położenie jej tem trudniejsze, ale też tem większej wagi. Również nie będziemy się domyślać, jak dalece polityka utylitarna będzie miała tu zastósowanie. Radzibyśmy tylko, aby nie zbyt w owych zwrotach przeważała i nie zwichnęła głównego kierunku. Nie będąc zwolennikami odrębnego stanowiska Galicyi, o jakiem bywa mowa, a przeciwnie będąc stronnikami jedności monarchii, z trudnością wierzymy w korzyści bez dostatecznych rękojmi. W polityce utylitarnej równie jak w polityce uczuciowej widzimy wielkie dla delegacyi naszej pokusy. Życzymy jej więc wiele przezorności, roztropności i taktu politycznego, zalet nieodzownych w tak ciężkich i trudnych chwilach; nie wątpimy wszakże, że mając na oku dobro kraju w prawdziwem jego znaczeniu, wywiąże się chlubnie z twardego zadania i odpowie zaufaniu, jakie w niej Galicya położyła.

### Stały kataster i reforma podatków stałych.

#### XVI.

Podatek dochodowy wymierza się na podstawie zeznań (fasyj) corocznych, przez organa rządowe, wyjąwszy podatek ten, który w kasach przez odciąganie pobieranym bywa. W zeznaniu należy wyszczególnić czysty dochód od podlegającego opłacie podatkowéj przedsiębiorstwa, z ostatnich trzech lat.

Od dochodu Iéj klasy nie należy podatku dochodowego nigdy mniéj wymierzać, aniżeli 3cia część podatku zarobkowego wynosi. Podatek zarobkowy wlicza się do podatku dochodowego, i ten ostatni tylko w kwocie téj, która przewyższa podatek zarobkowy, osobno przypisanym i pobieranym być ma. Podobnież kwota robocizny górniczéj potrąca się z podatku dochodowego, i tylko reszta pobieraną być ma jako podatek dochodowy.

Wymiar i pobór podatku dochodowego w Węgrzech i Siedmiogrodzie odróżnia się od powyższych przepisów o tyle, iż tam i odsetki od kapitałów hipotecznych i od długów kapitałowych handlów i zarobkowań, na podstawie zeznań w IIIéj klasie opodatkowane bywają, ponieważ w tych krajach, jak to zauważano poprzednio, nieistnieje trzecia część dodatków podatkowych, i ponieważ tam dłużnikowi wolno jest, przy podawaniu fasyi dochodowéj odsetki od kapitałów dłużnych zapisywać do wydatków.

Zarzuty przeciwko wymiarowi podatku dochodowego bywają w praktyce daleko liczniejszemi, aniżeli te, któreśmy wytknęli przy podatku zarobkowym, ponieważ braknie organom rządowym pewnych i niechybnych podstaw, i dla tego wymierzenie podatku rzeczonego polega zwykle na zdaniu osobistem.

Postanowieniem, iż zarobkowania najniższéj klasy podatku zarobkowego, uwolnione są od podatku dochodowego, otworzono organom wymierzającym szerokie pole samowolności. Także corocznie ponawiające się wymierzanie, połączone z kosztami pieniężnemi, stratą czasu i sił roboczych, tudzież niemiłe a jednak uniknąć się niedające wciskanie się organów rządowych w domowe stosunki kontrybuentów, są to niedogodności, które na wszelki wypadek korzystniejszemi przepisami zastąpićby należało.

Rozpisanie podatków stałych bywa przedsiębrane w skutek corocznie wychodzącego patentu cesarskiego. Repartycyę przypadających na każdą gminę podatków, wydaje ces. król. dyrekcya skarbu dla każdego c. k. urzędu powiatowego, celem wygotowania indywidualnéj tabeli podatkowéj dla każdéj gminy. Podatek dochodowy i czynszowy przypisuje się w tychże urzędach na podstawie tabel wymiarowych, nadsyłanych od c. k. administracyi lub innych urzędów. Podatek zarobkowy przypisuje się na podstawie pierwotnego wymierzenia tak długo corocznie, dopóki zmiana w drodze prawnie określonéj nie nastąpi.

Termina uiszczeń podatków są rozmaite, a mianowicie:

*a)* Podatek gruntowy i domowy (czynszowy i klasyczny) płaci się w ratach kwartalnych z dołu w wyższéj Austryi, Salzburgu, Karyntyi, Galicyi, Bukowinie, Dalmacyi i w Siedmiogrodzie; zaś w kwartalnych ratach z góry: w Austryi niższéj, Krainie, Tyrolu, Węgrzech, Wojewodzinie, Kroacyi i w Czechach (w kraju ostatnim tylko co do domowego); jednomiesięcznie z dołu w Styryi; jednomiesięcznie z góry: w Nadbrzeżu, Morawie, Szląsku i w Czechach (w kraju ostatnim tylko co do gruntowego);

*b)* Podatek zarobkowy, półrocznie z góry;

*c)* Podatek osobisto zarobkowy w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii i w Serbii kwartalnie z góry, w Siedmiogrodzie kwartalnie z dołu;

*d)* Podatek dochodowy kwartalnie z góry w Węgrzech, zaś w innych krajach z dołu.

Termina przypadłości są również niejednakowe. Przy podatkach realnych (gruntowym, domowym) wyższej i niższéj Austryi w drugim miesiącu; w Salzburgu na 15go ostatniego miesiąca w kwartale; w Czechach rozpoczynają się wpłaty miesięczne gruntowego, już od 1go września; w Morawie i Szląsku pobierają się podatki gruntowe i domowe już w październiku. Inne gatunki podatków płacone bywają tak w powyższych, jakoteż we wszystkich innych krajach koronnych wedle rat na dniu 1go listopada się rozpoczynających. Podatek zarobkowy przypada do uiszczenia na początku stycznia i lipca.

Odbieranie podatków wykonywają bezpośrednio c. k. urzędy poborowe, albo pośrednio przez urzędy gminnne.

Gminne urzędy są wprawdzie obowiązane, na mocy § 128 prowizorycznego prawa gminnego z dnia 17 marca 1849 odbierać i odwozić podatki, wszelakoż w Galicyi i niższéj Austryi dotąd jeszcze niektóre gminy płacą indywidualnie swe należytości do c. k. kasy; w wyższéj Austryi, Salzburgu, Styryi, Krainie, Dalmacyi i w Bukowinie załatwiają c. k. urzędy podatkowe te czynności, a tylko w Węgrzech i przybocznych krajach, w Czechach, Morawie i Szląsku gminy poborem podatków się trudnią. W Tyrolu istnieją w téj mierze osobne przepisy (d. 24 września 1822.)

Przymusowy pobór podatków unormowany jest także różnorodnemi przepisami. W niemiecko-słowiańskich prowincyach, polega pierwszy stopień egzekucyi na postawieniu jednego żołnierza egzekucyjnego lub w braku wojska, jednego egzekwenta cywilnego, któremu się płaci codziennie 5 centów oprócz dania mu kwatery i obiadu. Egzekucya trwa 14 dni, a po upływie pierwszych 7 dni podwaja się należytość egzekucyjna. (Najw. rozp. z dnia 26 maja 1853). Dla kontrybuentów, którzy mały opłacają podatek, sposób ten jest zbyt uciążliwym, i częstokroć egzekucya więcej wyniesie, aniżeli sam podatek. W nowszych czasach dozwoliło ministerstwo c. k. urzędom powiatowym, ażeby tam gdzie za dobre uznają, pominęły użycie egzekucyi, a przystąpiły wprost do fantowania restancyonaryuszów za poprzedniem upomnieniem onych z zagrożeniem tegoż fantowania, jeśliby po upływie 14 dni nie zapłacili zaległości. Większym posiadaczom należy to upomnienie doręczyć osobno każdemu, za opłatą posłańca. Przez te 14 dni wolnym jest dłużnik od opłaty egzekucyi. Sekwestracya dóbr

## Część literacko-artystyczna.

### OD WYDAWNICTWA DZIEŁ TANICH i POŻYTECZNYCH.

Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych poczuwa się do obowiązku sprawozdania polskiej Publiczności z kroków, które w celu utrwalenia i wzmocnienia czynności swojej na rok bieżący 1867 poczyniło, niemniej wezwania tejże Publiczności, aby liczną prenumeratą dalszy rozwój i wzrost jego ułatwić i utrwalić chciała.

Wydawnictwo rozpoczętem zostało w przekonaniu, że usuwając książek polskich dotychczasową drożyznę, podając dzieła nowe w przedmiotach żywo ogół obchodzących i braki wiedzy naszej wypełniających, dając arkusz bitego druku a cennej treści po pięć centów, tj. niżej połowy używanej w handlu księgarskim ceny, przełamie z jednej strony stagnacyą ruchu wydawniczego, spowodowaną ostatniemi wypadkami, z drugiej zaś odbierze ludziom niewciągniętym do kupowania książek, a skarżącym się na ich kosztowność, ostatnią broń, którą się przed ich nabywaniem zastawiali.

Dążeniu temu Wydawnictwa oddało dziennikarstwo wszystkich polskich prowincyj sprawiedliwość; przyklasnął mu cały zastęp najznakomitszych ludzi pióra, a Galicya i Wielkie Księstwo Poznańskie pospieszyły z czynną materyalną pomocą w osobach 1400 prenumeratorów, którzy na rok 1866 albo całkowitą kwotę 11 złr. albo za liczkę uiścili.

Rezultat ten w kraju, w którym statystyka literackiego odbytu nie zawsze pocieszające objawiała cyfry, nie może wieść do zwątpienia, acz kolwiek znaczne koszta Wydawnictwa dopiero cytra 2000 prenumeratorów pokrywa.

W poczuciu pożyteczności naszego przedsięwzięcia postanowliśmy uczynić wszystko, aby słusznym żądaniom i światłym zdaniom przychylnej nam Publiczności zadosyć uczynić, i w celu tym postaraliśmy się najprzód o zapewnienienie publikacyom naszym literackiego kierownictwa, któreby stało się rękojmią dobrego onych wyboru. Kierunek literacki Wydawnictwa powierzonym został od 1go maja 1867 r. uproszonemu gronu ludzi znanych w kraju naszym na polu naukowem, literackiem lub politycznem, a wybór dzieł wchodzących w każdorazową publikacyę zależeć będzie wyłącznie od ich postanowienia. Grono to składa się z pp. Chrzanowskiego Leona, Dietla Józefa, Koczyńskiego Michała, Kraszewskiego Józefa Ignacego, Młockiego Alfreda, Rogawskiego Karola, Rydzowskiego Andrzeja, Samelsona Szymona, Szujskiego Józefa i Witowskiego Hipolita. Zaproszeni do tego grona zostali pp. Leon Wegner z Poznańskiego i Mieczysław Łyskowski z Prus zachodnich.

Zostawiając w całości działy naukowe prospektem na rok 1866 zapowiedziane, zwróci odtąd Wydawnictwo szczególną uwagę na potrzeby szkół średnich i wyższych, i starać się będzie, aby idąc w pomoc reformie wychowania publicznego, dostarczyć dzieł, któreby żywo czuć się dającemu brakowi książek podrzędnych szkolnych, wchodzących w zakres działów pomienionych, zaradzić mogły. W celu tym rozpisane będą konkursa, zachęcające do pracy na polu tak ważnem a tak mało dotąd uprawianem.

Chcąc nadal uchylić się od zarzutu, jakoby Wydawnictwo za nadto wyłącznie ciężkie i poważne przedmioty podawało Publiczności, postanowiliśmy, o ile można, urozmaicać je pracami belletrystycznemi i rozpoczynamy drugoroczną seryę od druku powieści p. Jana Zacharyasiewicza p. t. „Marek Poraj."

Spodziewamy się nadto, że zakres działania naszego wkrótce rozszerzonym będzie, gdyż pod kierunkiem p. Józefa Dietla ma się zawiązać Wydawnictwo książek ludowych, z szczególnem uwzględnieniem potrzeb szkół niższych.

Zawiadomiwszy Publiczność polską o krokach, któreśmy w celu utrwalenia Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych uczynili, wzywamy tych, którzy dotąd łaskawymi dla nas byli, aby nam nie odmówili dalszej czynnej pomocy; tych, którzy się dotąd niedowierzająco lub obojętnie trzymali, aby w miarę wzrastających rękojmi, podali rękę pomocną przedsiębiorstwu, stającemu pod zbawiennym sztandarem rozszerzenia i popularyzowania oświaty za pomocą taniości książek. Nie innemi środkami stanęły na wyżynie rozwoju zachodnie narody, nie innym powstali z długiego snu wieków pogrzebani nieszczęsnemi wypadkami słowiańscy pobratymce nasi, Czesi; nie innych używa każda europejska społeczność, pragnąca moralnego, politycznego i materyalnego postępu. Dzisiaj w szczególności jest broń ducha jedyną bronią, jaka nam pozostała; literatura i nauka jedydym światem, w którym samodzielny płomień narodowego życia goreje, rozszerzenie polskiej myśli, polskich uczuć, polskich tradycyj, wiedzy własnej i cudzej najpotężoiejszym środkiem wmocnienia i rozszerzenia naszego narodowego obozu. Chcąc *żyć*, nietylko chleba, ale i ducha potrzeba; trzeba umieć wybrać z obcego, trzeba wypełnić w edukacyi młodszego pokolenia żywo czuć się dający brak wiedzy szczegółowej, walczyć przeciw jednostronności umysłowego życia przyswajaniem wszystkiego, co rzeczywisty pogląd na świat i jego stosunki, co trzeźwy kierunek rozumowi, siłę energii woli naszej zapewnić może. Trzeba przełamać pokutujący u nas jeszcze przesąd, jakoby książka była rzeczą zbytku, kształcenie się epoką życia zamykającą się wraz z drzwiami szkoły publicznej; trzeba wyrobić przekonanie, że nie ma zdrowego bytu społeczności bez pracy, że nie ma pracy bez wiedzy.

Nie polecamy naszego Wydawnictwa jako *nec plus ultra* między przedsiębiorstwami literackiemi; rachowaliśmy się, zaprowadzając wzwyż wspomnione reformy, z jego brakami i niedostatkami. Ale śmiemy podawać je i polecać jako pierwsze, które odważyło się dostarczać dzieła nowe po cenie u nas nieznanej i otworzyć za pomocą tanich książek skarby wiedzy mniej zamożnym obywatelom kraju naszego; polecamy je jako przedsiębiorstwo, które skupiło znaczny zasób sił literackich w czasach rozbicia i rozstrzelenia powszechnego; polecamy nareszcie i z tego względu, że wydawnictwo ogłoszonym prospektem wyrzekło się w zupełności wszelkich dla siebie korzyści, a mając wyłącznie i jedynie tylko podniesienie oświaty i z tego wynikającą pomyślność narodową na celu, odzywamy się ponownie do sumienia rodaków, czy dla tych przyczyn nie zasługuje na małokosztowne poparcie, przynoszące w dom piękny zasób książek, które pozostaną dla dzieci i wnuków, które przydadzą się na wolne od pracy godziny; które utworzą bibliotekę domową, traktującą narodowe lub pożyteczne dla narodu rzeczy. Ufamy, że powszechność polska, oceniając rękojmię, którą publikacyom naszym wymienione grono zacnych i znanych w kraju ludzi zapewnia, oceniając wreszcie wartość i niską cenę wydań naszych, uwieńczy czynną przychylnością i licznem poparciem szczere i wytrwałe usiłowania nasze, aby jak najlepiej krajowi usłużyć.

Nie zamykając pierwszorocznej prenumeraty na 200 arkuszy druku z roku 1866 mieszczących:

1) Dzieje Polski w XVIII i XIX wieku H. Schmitta — tomów trzy, arkuszy 69¼;

2) Rzecz o szkole Juliusza Simona — arkuszy 14¼;

3) O rządzie reprezentacyjnym Stuarta Milla— arkuszy 17¼;

4) Żywot Tadeusza Kościuszki, zeszyt 1szy, arkuszy 11¾;

5) Świat roślinny Müllera tłum. H. Witowskiego z licznemi illustracyami ark. 37,

6) Rys dziejów literatury świata niechrześciańskiego (Chiny, Indye, Persya, Egipt, Babilon, Assyria, Fenicya, Hebrea, Grecya, Rzym, Keltowie, Germanie, Słowianie, Arabowie i Turcy, Żydzi w rozprószeniu) p. Józefa Szujskiego, arkuszy 33¼;

7) Kalendarz Wydawnictwa (mieszczący prócz części kalendarzowej artykuły Czernickiego Gustawa, Szujskiego Józefa, Szołdraczyńskiego, H. Witowskiego) arkuszy 18¼ — razem arkuszy 201¼ za cenę 11 złr. w. a. — ogłaszamy prenumeratę na drugoroczną seryę, z tem zastrzeżeniem, że w razie, gdyby się 2000 prenumeratorów nie zebrało, Wydawnirtwo, ze względu na straty znaczne już poniesione i zdrożenie papieru, ograniczyć będzie musiało liczbę arkuszy do minimum 150. Spis prenumeratorów dodawanym będzie na okładkach w miarę ich przybytku z bieżącą cyfrą, ewidencyę stanowiącą.

Prenumerata roczna wynosi 10 złr. w Biórze Wydawnictwa, albo 11 złr. z przesyłką pocztową. Dla Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich sześć talarów prus.

W skład dzieł na rok 1867/8 wejdą:

J. Zacharyasiewicza: „Marek Poraj" —powieść historyczna.

Józefa Łepkowskiego: „Historya sztuki wogóle a w Polsce w szczególności" — z ilustracyami.

L. Siemieńskiego: „Żywot Tad. Kościuszki" (zakończenie).

L. Tatomira: „Opis Polski fizyograficzny".

J. Szujskiego: „Historya Polski porozbiorowej."

Co do reszty dzieł wchodzić mających w zakres drugorocznej seryi, nie zapadło dotąd ostateczne postanowienie.

Pozwalamy sobie raz jeszcze odezwać się do szanownej Publiczności polskiej, na której jak najszersze rachujemy koło, w szczególności zaś do najprzewielebniejszego duchowieństwa, do znakomitych stanowiskiem i wpływem imion, do znanego z gorliwości o rzeczy ojczyste Obywatelstwa miejskiego i wiejskiego, do Przodowników wykształconych gmin, nową w prowincyi naszej epokę życia rozpoczynających, do zacnego stanu Nauczycielskiego, aby pomnąc na stare hasło nasze: „Prawdą a pracą," podali pomoc przedsięwzięciu, które przy tej pomocy, jak w Bogu mamy nadzieję, może się stać jednem z ognisk światła a więc i życia narodowego.

Kraków d. 12 maja 1867.

*Franciszek Trzecieski.*

i egzekucya realna może być przedsięwzięta tylko za przyzwoleniem c. k. władz krajowych.

W Węgrzech trwa egzekucya 1go stopnia (po 6 centów dziennie), przez dni 8, po których upływie, sędzia stołeczny fantowanie zarządza. Fantowanemu jeszcze 14 dni do wykupienia rzeczy zostawia się, po czem zarządza się licytacya z 8-dniowym terminem.

*Kary* istnieją: 1) w Węgrzech od 1 do 100 złr. za zaniedbanie doniesienia o zmianie w osobie kontrybuenta; 2) we wszystkich krajach: a) za zaniedbanie doniesienia o nowych budynkach, lub rozszerzeniu domów podlegających podatkowi; b) za nieprzedłożenie fasyi czynszowej w terminie; c) za utajenie czynszu pobieranego, który przepada, a nadto podatek podwójnie się wymierza; d) za usuwanie się od opłaty podatku zarobkowego płaci oszukaniec w czwornasób roczny podatek; e) za nierzetelne podanie deklaracyi, kara jednorocznego podatku; f) za zaniedbanie lub przewlekanie przedłożenia fasyi dochodowej lub wykazów żądanych; g) zatajenie dochodów podpada karze trzechletniego podatku.

Preskrypcya kar tych zapada co do podatku czynszowego po 5ciu latach od daty cytacyi winnego do usprawiedliwienia się. Sam podatek niepodpada przedawnieniu.

Darowizny podatków przyzwalane bywają wedle powszechnych przepisów z powodu wypadków elementarnych (grad, wylew, szarańcza, ogień), które niszczą dochód w naturze. Za stratę całego dochodu, cały — za $^2/_3$ i $^1/_3$ szkody tyleż podatku darowanem bywa. Za zżęte i na polu lub w składach zniszczone zboże, lub za budynki gospodarskie nie dozwala się darowizny; tylko za domy mieszkalne, elementarnie zniszczone, podatek darowanym bywa. Za próżno stojące domy, podatek czynszowy za czas opróżnienia odtrąca się. W razie niemożności odebrania podatków, osobliwie zarobkowego i dochodowego z powodu ubostwa, dozwalaną bywa także darowizna.

Na tem kończymy rozprawę o stałym katastrze powiązanym z reformą podatków stałych; przepisy streszczone o podatkach posłużą każdemu płacącemu podatek do zastosowania się w danych razach. Następnie podamy naszym czytelnikom projekt reformy podatków stałych.

## Rzecz o projekcie nowej ustawy karnej.

(Ciąg dalszy.)

V. Tytuł. O orzeczeniu i wymiarze kary §§. 74 — 91.

W tém miejscu, przy zastósowaniu ustawy karnej na jakiś czyn karygodny, projekt nakazuje mieć wzgląd na okoliczności winę *obciążające* i *zwalniające.*

Postawiwszy nasamprzód ogólną zasadę w §. 75, według którego czyn staje się karygodniejszym, im większą jest wynikłe z niego szkoda, albo im większe z nim połączone jest niebezpieczeństwo, albo im silniejszą i złośliwszą była wola bezprawna lub opieszałość winnego, projekt następnie wylicza *przykłady* okoliczności obciążających w §. 76, a okoliczności zwalniających w §. 77, które razem wziąwszy albo w dotychczasowej ustawie przyjętym zasadom odpowiadają, albo z natury rzeczy wynikają.

Lubo projekt się nie zapuszcza w teoretyczne podziały tych, na wymiar kary wpływ wywierających okoliczności, to przecież już z ogólnikowego brzmienia §. 75 się okazuje, iż w tych wyrazach leży podział na *podmiotowe* tj. o woli świadczące i *przedmiotowe* tj. do czynu przywiązane okoliczności obciążające lub zwalniające.

Podział ten nie jest obojętny i przeciwnie jest on bardzo ważny, gdyż według §. 78 projektu, sędzia ma zważać na rzeczone okoliczności według ich *rodzaju* lub *liczby*. Ztąd się okazuje, iż nasamprzód winien sędzia szukać *jednorodzajowych* okoliczności zwalniających i obciążających, i jeżeli się takowe znachodzą, *ważyć* je między sobą a nie liczyć. Jeżeli niema w danym wypadku jednorodzajowych okoliczności, ale zbieg *rozmaitych*, natenczas dopiero sędzia jest mocen, okoliczności znalezione obliczyć i nie według ich doniosłości, ale według przewyższającej liczby karę według najwyższego lub najniższego wymiaru zastósować.

Przy okolicznościach *obciążających* wyznaczonej w ustawie kary nigdy na *inny rodzaj* zamienić ani też zagrożonego ustawą najwyższego wymiaru *przekroczyć* nie można.

Przy wymiarze kary szczególnie na uwagę zasluguje wymiar przy zbiegających się czynach karygodnych. Nauka stawia w tym względzie trzy systemy.

Nasamprzód system kumulacyjny, wymagający *zliczenia* wszystkich za każden pojedynczy czyn wymierzyć się mających kar, według zdania; quod delicta, tot poenae.

Następnie system absorbcyjny, według którego w karze najsurowszej za jeden ze zbiegających się czynów karygodnych zagrożonej, wszystkie inne kary się mieszczą. Poena major absorbet minorem.

Wreszcie nauka uznawszy wygórowaną srogość systemu kumulacyjnego, a pobłażliwość systemu absorbcyjnego, wynalazła trzeci pośredni system, który

*a)* bierze za podstawę albo karę największego czynu karygodnego (poena major) i *zaostrza* ją karami pobocznemi ze względu na inne czyny karygodne, albo

*b)* zlicza kary wszystkich czynów karygodnych (poena cumulata) i biorąc ją za podstawę dozwala *złagodzenia* takowej.

Dotychczas obowiązująca ustawa karna wypowiedziała w §. 34 najwyraźniej pierwszą odmianę systemu pośredniego.

Określenia systemu przyjętego przez projekt ustawy szukać trzeba w §§. 80 — 84.

Zasadą jest według §. 80, że sąd karę za *każden* pojedynczy zbiegający się czyn *osobno* wymierzyć powinien. Z przepisu tego możnaby na pozór wnioskować, że projekt uznaje system kumulacyjny.

Złudność jednak tego twierdzenia okazuje się przy zestawieniu §§. 81 i 82.

Jeśli się bowiem schodzą kary *jednorodzajowe* (np. więzienie z więzieniem, areszt z aresztem) natenczas pojedyncze kary, na *karę łączną* zliczone być winny. Ponieważ by zaś z tego zliczenia kara zanadto surową wypaść mogła, nakazuje projekt *łączną karę* w sposób odpowiedni *złagodzić*, tak że najsurowszej kary, za jeden z zbiegających się czynów zagrożonej żadną miarą przekroczyć nie podobna.

Jeżeli zaś ustawa na zbiegające się czyny karygodne, *różnorodzajowe* naznacza kary, natenczas każda z tych kar z osobna ma być wymierzoną. Gdyby się przecież zeszła *kara domu poprawy* z karą *aresztu* (kary hańbiące), albo kara *więzienia* z karą *zamknięcia* (kary niehańbiące), jako kary co do skutków sobie równe, natenczas *areszt* na karę *domu poprawy* a *zamknięcie* na *więzienie* w tym stosunku zamienić należy, aby za każde dwa dni *aresztu* lub *zamknięcia*, jeden dzień kary *domu poprawy* lub jeden dzień *więzienia* przypadał.

Aleź i w tym razie ustawa zabrania przekroczyć najwyższy wymiar kary za największy z czynów zbiegających się zagrożony.

W razie zaś takiego zbiegu czynów karygodnych, że obok kary *domu poprawy* albo *aresztu* także na karę *więzienia* albo *zamknięcia* wyrokować trzeba, natenczas dwie ostatnie kary (więzienie lub zamknięcie) oddzielnie od pierwszych i dopiero *po* odpokutowaniu kary domu poprawy lub aresztu jednak *nieprzerwalnie* wykonane być mają.

Również i w tym wypadku czas trwania wszystkich kar nad najwyższy wymiar kary, w danym razie rozszerzać się nie może.

Skutki § 68 połączone z karą *domu poprawy* lub *aresztu*, a raczej czas przez który trwa nieudolność do usług obywatelskich i piastowania urzędów lub godności, liczy się zaraz od czasu odpokutowania kary domu poprawy lub aresztu, chociaż jeszcze kary więzienia lub zamknięcia w tym wypadku nie odpokutowano.

Na zagrożonej *karze śmierci* lub karze *dożywotnego uwięzienia* na inne zbiegające się czyny karygodne, tylko tyle względu mieć trzeba, o ile sąd na zmianę kary śmierci lub dożywotnego uwięzienia wnioski czynić zamyśla lub sam uznaje. W takim razie dożywotna kara uwięzienia nigdy nad 20 lat wymierzoną być nie może.

*Kary poboczne,* jeżeli sąd takowe orzeka, zawsze w wyroku wymienione być winny.

Zebrawszy więc te przepisy projektu ustawy, odnoszące się do wymiaru kary przy zbiegu czynów karygodnych i wyzyskawszy je w celu zbadania systemu, na jakim projekt polega, okazuje się, iż *druga odmiana systemu pośredniego* stanowi zasadę, bo *zliczenie* kar za wszystkie czyny karygodne i *złagodzenie* tej łącznej kary będąc wymaganiem projektu — jest zarazem cechą drugiej odmiany rzeczonego systemu.

Teorya uznaje wyższość *pierwszej odmiany systemu pośredniego* już dla jego prostoty, bo druga odmiana za wiele ma w sobie zawiłości. Przyznać jednak trzeba, że przyjęcie pierwszej odmiany systemu pośredniego było dla projektu niemożebnem, gdyż projektowane kary poboczne są tego rodzaju, że karze towarzyszyć nie mogą, bo nie są one właściwemi obostrzeniami.

Nie tylko zbieg czynów karygodnych, ale również i wiek osób czyny karygodne popełniających przy wymiarze kary na uwzględnienie zasługuje.

Zgodnie z dotychczasową ustawą projekt stanowi, że jeżeli na jakąś *zbrodnię* kara śmierci lub *dożywotnego uwięzienia*, jest zagrożoną, a winny w *czasie* popełnienia tej zbrodni jeszcze 20 lat nie był skończył, natenczas zamiast kary śmierci karę domu poprawy albo więzienia od 12 do 20 lat, a zamiast kary dożywotniego uwięzienia, czasową karę od 8 do 12 lat, jako ustawną karę uważać trzeba.

Prócz tego wypadku, sędzia nie jest mocen zamieniać *karę śmierci* na *inny rodzaj* kary z powodu okoliczności łagodzących, za to zaś może karę *dożywotnego uwięzienia* na mocy służącego sobie prawa nadzwyczajnego łagodzenia, na karę czasową zamienić.

Jeżeli następnie jakiś winowajca, chociaż 14 rok życia skończył, pomimo to, że od tego wieku poczytność bezwzględna się zaczyna, nie ma jasnego poglądu na znaczenie popełnionej zbrodni lub występku, natenczas nałożona na niego kara, jeżeli się nad 18ty rok życia jego nie ma rozciągać, w jakimś publicznym zakładzie poprawczym odpokutowaną być może, o czem jednak sąd w danym wypadku wyraźnie orzekać powinien.

Projekt przeszedłszy wszystkie ważniejsze względy przy wymiarze kary zachodzić mogące, zwraca się do instytucyi, która w dotychczasowej ustawie zbyt ograniczoną była, a mianowicie do *wrachowania wycierpianej kary* i do *policzenia aresztu śledczego za karę.*

Wrachowanie już wycierpianej kary ma znaczenie w międzynarodowem prawie karnem, i o tem już w omówieniu drugiego tytułu mowa była. § 87 stanowi tylko warunki tego wrachowania.

Ważniejszą okolicznością jest policzenie aresztu śledczego za karę, o którem według dotychczasowej procedury karnej (§ 313), tylko sądy wyższe i sąd najwyższy stanowić mogą; (sądom *wojskowym* zaś również i w pierwszej instancyi wolno areszt śledczy za karę policzyć).

Okoliczność ta jest zbyt ważną, gdyż często się trafia, a mianowicie przy czynach karygodnych w związku z kilkoma innemi osobami popełnionych, że jedna z tych osób przyznawszy się nawet do winy, pozostaje w aresztach śledczych aż do zakończenia całego procesu, przeciwko innym wspólnikom prowadzonego. Ta więc osoba surowiej od innych jest karaną; chociaż przyznać trzeba, że praktyka uważając dłuższy bez winy wycierpiany areszt śledczy jako okoliczność zwalniającą, wymierza karę z należnem uwzględnieniem wspomnionej okoliczności.

Według § 88 projektu, wrachowanie to jest możebnem przy karach *czasowego uwięzienia* i *karach pieniężnych.*

*Zamiana kary* według projektu ma miejsce przy *karze zamknięcia*, którą na karę pieniężną, tudzież przy *karze pieniężnej*, którą znowu odwrotnie na karę zamknięcia zamienić można.

Zamiana tych kar, nastąpić może tylko w razie jakichś szczególnie uwzględnienia godnych okoliczności, i na wyraźną, jeszcze *przed* zapadłym wyrokiem objawioną prośbę oskarżonego.

Jako miarę tej zamiany podaje projekt, aby sędzia za jeden dzień zamknięcia nigdy na więcej jak na 50 fl. nie wyrokował.

Oznaczenie kwoty 50 fl. tylko słusznem nazwać można, bo dotychczasowe przepisy, według których za jeden dzień aresztu na 5 fl. skazywano, okazały się niedostateczne, bo wspierały nawet niekiedy butę ludzi majętniejszych, obcą sławą igrać lubiących.

Teraz zaś sędzia mogąc i większą kwotę z jednym dniem zamknięcia zrównoważyć, może i karę pieniężną dotkliwszą uczynić.

Z drugiej zaś strony projekt ustawy i przy zamianie kary pieniężnej na karę zamknięcia najsłuszniej postępuje, stanowiąc za każde 5 fl. jeden dzień zamknięcia. Przy tej zamianie wyższa kwota za miarę wzięta, jużby łagodziła karę zamknięcia.

Wreszcie w tym tytule jest mowa o *nadzwyczajnem łagodzeniu* kary ustawnej.

Wszystkie ustawy karne przewidują, że okoliczności łagodzące przy jakimś czynie karygodnym zachodzące mogą być tego rodzaju, że świadczą o jakimś nie wzgardliwym sposobie myślenia, że przeto ze względu na *rodzaj* zagrożonej ustawą kary, nawet najmniejszy jej *wymiar* byłby za surowy.

Projekt stwierdzając to doświadczenie, upoważnia sędziów do nadzwyczajnego złagodzenia kary ustawnej, która się albo w zamianie kary domu poprawy na więzienie, albo w zamianie aresztu na zamknięcie, albo wreszcie w zejściu *niżej* najmniejszego wymiaru kary objawia.

Nie wyliczając tu całego szeregu możebnych złagodzeń kary co do wymiaru, zapisuję tylko, iż najmniejsza kara domu poprawy lub więzienia jest 1 miesiąc, zaś najmniejsza kara aresztu lub zamknięcia 24 godzin, a chociażby i prawa nadzwyczajnego złagodzenia użyto, niższych kar uwięzienia sąd orzec nie może.

(*Ciąg dalszy nastąpi*)

## KORESPONDENCYA CZASU.

**Wiedeń** 16 maja.

—*r.* Z wieścią o zwłoce, jakiej doznać ma koronacya w Węgrzech, łączy się wiele poniekąd dość sprzecznych wiadomości. I tak piszą niektóre zresztą bardzo poważne dzienniki, że przed koronacyą ma nastąpić ostateczna rewizya praw z r. 48go, aby król w przysiędze koronacyjnej nie musiał wspominać o rzeczach, które formalnie wprawdzie istnieją, których jednakże w istocie rząd nie przyznał, ani też przyznać nie obiecał. Wieść ta jest zupełnie mylną, gdyż w razie przeciwnym obawiaćby się należało, że dawna walka się odnowi a przynajmniej że formalne załagodzenie starcia odroczonoby tym sposobem „ad calendas graecas", i ani w tym ani nawet w przyszłym roku o koronacyi mowy byćby nie mogło. Przyjęciem elaboratu komisyi 67miu oznaczono zasady, według których ma nastąpić rewizya praw. Zasady te uznały wszystkie czynniki prawodawcze. Na tem więc trzeba jak na teraz poprzestać, aby po tylu trudach i ofiarach uzyskane porozumienie znowu się nie rozchwiało.

Obecnie idzie tylko o ułożenie dyplomu inauguralnego, a wszystkie punkta sporne w politycznych kołach Pesztu powstające tylko tej kwestyi dotyczą, nie sięgają zaś tak daleko jak o tem powyżej wzmiankowane wieści wspominają. Przedewszystkiem chcianoby wynaleźć formułkę, któraby nie krępując władz konstytucyjnych, nie sprzeciwiając się formie parlamentarnej, przecież wszystkie zasady elaboratem 67miu objęte do dyplomu inauguralnego zapisać i takowym moc aktu państwowego nadać zdołała. Zachodzą wprawdzie jeszcze inne dość ważne kwestye sporne pomiędzy Pesztem a Wiedniem; są one jednak wcale odmiennej natury i nie odnoszą się zupełnie ani do koronacyi samej ani do tego, co się z nią łączy, tylko do kwestyi finansowej i wspólnego jej załatwienia. Przychodzą tu powoli we wszystkich kołach a nawet w kołach rządowych do przekonania, o czem już zresztą i bezstronne dzienniki pisały, że bez należytego rozdziału finansów obu połów państwa dalej iść nie podobna; krok ten musiałby konsekwentnie do najzupełniejszego dualizmu doprowadzić. Na rozdział podobny chętnieby się Węgrzy zgodzili, tylko ciężarów jakich byt państwa koniecznie wymaga, w odpowiednim stosunku dźwigać nie myślą. O tym przedmiocie rozprawiano zresztą już cokolwiek obszerniej na wieczornych konferencyach u p. Beusta; rozprawy nieosiągły jednak dotychczas żadnego innego skutku, prócz dobitniejszego podniesienia kwestyi spornej.

**Paryż** 14 maja.

Margrabia Moustier zawiadomił wczoraj Izby, że konferencya londyńska ułożyła sprawę luxemburską; że Księstwo to pozostanie w posiadaniu króla Holenderskiego, lecz będzie zneutralizowanem. Twierdza zostanie zburzoną zaraz po ustąpieniu z niej Prusaków; wreszcie neutralność będzie zagwarantowaną przez wszystkie rządy, które wzięły udział w konferencyi, z wyjątkiem Belgii, która sama jest neutralną. Ratyfikacya traktatów ma nastąpić najpóźniej za cztery tygodnie. Margr. Moustier wynurzył dzięki dworom za dobre usposobienie względem Francyi i wykazał, iż po raz pierwszy konferencya odwróciła Europę od wojny. Zdaniem ministra, podobny prejudykat jest szczęśliwy i zarazem może być płodnym w następstwa. Mówiąc to, minister miał naturalnie na względzie kongres zaproponowany przez Francyą r. 1863 dla ułożenia sprawy polskiej, którego żaden dwór nie przyjął. W słowach tych ułożonych poprzednio na radzie ministrów, była dawna mrzonka, albo chęć osłonięcia polityki francuskiej w r. 1863. Margr. Moustier musiał dobrze wiedzieć, że gdyby Holandya nie była tyle obchodziła Anglią, konferencya londyńska byłaby spełzła na niczem przed wojną. W wieku jawnej przemocy Rosyi i Prus, myśl sprawiedliwych układów i ustępstw jest wyraźnem złudzeniem.

Na wytłomaczenie tej zgodności Francyi wyznają, że Francya nie była gotową do wojny, że marszałek Randon ulegając wpływowi Foulda, zezwalał na obracanie na inne potrzeby kredytów przeznaczonych dla armii, że magazyny wojskowe były próżne, że nawet nie dostawało dostatecznej liczby obuwia. Publiczność przeczuwała tę niegotowość, i z niej to wyrodziła się popularna pogłoska, iż marszałek Randon został aresztowanym i wsadzonym do Vincennes. Pogłoska była mylną, ale zapewniają, że sprawiła ona silne wrażenie na dworze, na który spadała część odpowiedzialności. Marszałek Niel bardzo się zbroi, pomimo utrzymania pokoju przez konferencyę londyńską i chwalą go za to pokojowe nawet *Debaty.* Kiedy doniesiono z Londynu, że konferencya oświadczy się za rozbrojeniem, *Debaty* sprzeciwiły się temu i uznały potrzebę zbrojenia się Francyi. Cesarz utworzył pod jenerałem Lebrun, najzdolniejszym z oficerów sztabu, komisyą mającą na celu różnorodne przygotowania. Jen. Lebrun objeżdża całą granicę nadreńską i zdaje Cesarzowi raporta. Cesarz kazał wprawdzie rozpuścić do domów żołnierzy z poboru r. 1860, zwłaszcza, że mieli oni do wysłużenia tylko kilka miesięcy, a wojna, jeśli ma być, jest odroczoną.

Zawiadamiając Izby o ułożeniu kwestyi luxemburskiej, margr. Moustier rzekł, że Francya znajduje się w przyjaznych stosunkach z Prusami. Wyrazy te, połączone z językiem wielu dzienników, między innemi *Debatów*, które są przeciw wojnie z Prusami, poprowadziły wielu do wniosku, że Francya, postępując ogłędnie z Niemcami, nie traci jeszcze otuchy przeciągnięcia Niemców na swą stronę.

Znajdujemy się obecnie w pełni wystawy. Cudzoziemców jest ogrom. Przybył tu ks. Walii. Z panujących są tylko królestwo Portugalscy, ale spodziewanych jest wielu, a między nimi król Pruski i Car. Napoleon III może ściągnąć do Paryża wszystkich monarchów, ale czy to tylko będzie zaspokojenie jego miłości własnej? czy polityka zyska co na tem, choćby odżyła myśl kongresu użyta przez niego r. 1863?

Kiedy zachód Europy utwierdza się w wolności handlowej i zyskuje na tem ogromne sumy, Stany Zjednoczone i Rosya zachowują system protekcyjny. Paraliżuje to system zachodni, ale na to nie ma żadnego lekarstwa. Wpływy Anglii i Francyi w Petersburgu okazały się ostatecznie bezskutecznemi.

Cesarzewicz został przewieziony do St. Cloud; Cesarz bywa u niego dwa razy na dzień: o 9-ej rano i o 5-ej wieczór. Wczoraj Cesarz inaugurował w St. Germain, w restaurowanym zamku Franciszka Igo, muzeum gallo-rzymskie.

Ciało prawodawcze przyjęło projekt rządowy, mający na celu sprostowanie możebnych błędów sądowych. Jest to ważne prawo, na które żaden rząd dotąd się nie zdobył.

**Wiedeń** 17 maja. We czwartek wieczór odbyła się u p. Beusta druga tak zwana konferencya, czyli raczej pogadanka wieczorna, w której 25ciu członków Rady państwa udział brało. Prócz dawniejszych, znanych już czytelnikom naszym gości centralistycznych pojawili się u pana Beusta Książę Karlos Auersperg, hr. Alfred Potocki i hr. Franciszek Salm, dalej hr. Dubsky, baron Wittmann i hr. Laudon z Morawy, baron Seyffertitz z Voralbergu i Dr. Grebmer z Tyrolu. Z ministrów prócz p. Beusta byli obecnymi minister wojny baron John, p. Komers, baron Becke i hr. Taaffe. Pogadanka zaczęła się uwiadomieniem o nominacyi Dr. Giskry prezesem izby niższej, co „wielkie" miało w całem zgromadzeniu obudzić zadowolenie, i skończyła się o $^1/_2$10tej na herbacie. Część posłów zapewne znużona wcześniej już była opuściła podwoje prezesa ministrów. Rezultatu dotychczas żadnego nie osiągnięto, ograniczono się tylko na wzajemnej wymianie zdań rozmaitych.

— Dzisiejszej *Debacie* donosi miejscowy korespondent:

„Projekt mowy tronowej, którą Cesarz zagai otwarcie rady państwa, w tych dniach przez p. Beusta przedłożony N. Panu uzyskał najwyższe potwierdzenie. Ci, co mieli sposobność czytania tego aktu, uważają go tak pod względem formy i treści za arcydzieło. Zupełnie słusznie przyjęliście wiadomość o nominacyi hr. Alfreda Potockiego ministrem rolnictwa, z pewnem zastrzeżeniem; rzeczy jeszcze tak daleko nie doszły, aby już można mówić o czynie dokonanym. Bez wątpienia w chwili uzupełnienia ministerstwa także i o powołaniu hr. Alfreda Potockiego mowa będzie, lecz o dokonanej już nominacyi dziś jeszcze z słusznych powodów powątpiewać można."

— W poniedziałek nastąpi otwarcie Rady państwa, które — według *Gazety Wiedeńskiej* — poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele ś. Szczepana, celebrowane przez kardynała Arcybiskupa Rauschera. Sporną jest tylko między dziennikami kwestya, czy N. Pan przybędzie z Pesztu w celu osobistego zagajenia pierwszego posiedzenia, czy też zastąpić się da przez którego z arcyksiążąt. Według odebranych w tej chwili wieczornych dzienników wiedeńskich, otwarcie Rady państwa wprawdzie w poniedziałek, lecz uroczyste zagajenie mową tronową dopiero we wtorek nastąpi.

— W Peszcie rozbierano we czwartek wieczór na posiedzeniu klubu Deakowskiego projekt ministeryalny względem kodyfikacyi elaboratu dla spraw wspólnych. Ministerstwo węgierskie prócz kilku stylistycznych, w całym elaboracie żadnych zmian nie poczyniło, dla tego wątpić nie należy, że klub Deakowski, a za nim także i sejm peszteński może nawet bez dyskusyi się zgodzi na projekt ministeryalny.

Posiedzenie sejmu węgierskiego z d. 16go b. m. nic ważnego nie zawierało; na niem złożyli swe mandaty p. Szentkiralyi, burmistrz miasta Pesztu, i Török, żupan komitatu Czongradzkiego, poczem przystąpiono do wyboru dwóch wiceprezesów i sekretarza.

— W Riece dnia 16go w dzień ś. Jana podczas uroczystości miała miejsce wielka demonstracya przeciw Kroatom. Stronnictwo węgierskie znieważyło żupana p. Padawicza; wywieszone chorągwie węgierskie, przez władze bezpieczeństwa usunięte zostały. — Wypadki te wywołały w Peszcie w kołach urzędowych wielkie niezadowolenie.

— Dzienniki czeskie donoszą o świetnem przyjęciu, jakiego w Granicy doznali Słowianie, jadący na wystawę etnograficzną do Moskwy. Uraczono gości obiadem, wznoszono rozmaite toasty, a w końcu Dr Brauner w imieniu wszystkich podziękował za serdeczne dowody gościnności. Na wystawę jedzie 60ciu Słowian, między nimi 22 Czechów, 3 Słoweńców, 2 Słowaków, 1 Rusin, 13 Serbów i kilku Dalmatów.

## Prusy.

Połurzędowa pruska *Nordd. allg. Ztg* zamieszcza następujący artykuł o rozwiązaniu kwestyi luxemburskiej, który przez to ma swoje znaczenie, iż naznacza politykę pruską wobec Francyi ze względu na rozwiązanie tej kwestyi:

Główne postanowienia nowej umowy o Luxemburg, są według *Provinzial-Correspondenz* następujące:

„Luxemburg pozostaje w posiadaniu teraz panującego domu;

„uznany będzie za kraj neutralny (tj. jako terytoryum, które we wszystkich zajściach wojennych ma być zamknięte przed państwami wojującemi); — wszystkie państwa przyjmują neutralność Luxemburga pod wspólną swoją porękę;

„miasto Luxemburg przestaje być twierdzą; W. Książę będzie tam trzymał tyle tylko wojska, ile potrzeba dla utrzymania spokojności;

„król Pruski w skutku tego oświadczył, iż wojska pruskie otrzymają rozkaz opuszczenia twierdzy, skoro tylko traktat potwierdzony zostanie; równocześnie ma się zacząć wywożenie artyleryi i zapasów;

„W. Książę przyjmuje zobowiązanie zburzenia warowni i zamienienia Luxemburgu w miasto otwarte; ratyfikacye traktatu wymienione będą najdalej w ciągu czterech tygodni."

Traktat ten — dodaje *Provinz. Corresp.* — odpowiada zupełnie zapatrywaniu się, jakie Prusy z góry uznały za właściwe, gdyby chciano sprawę tę w inny także rozwiązać sposób.

Skutkiem pozostania Luxemburgu w posiadaniu domu Oranii, a zaniechania natomiast myśli jego odstąpienia, znika powód obawy, który szczególniej wzburzał opinię publiczną w Niemczech.

Przez to postanowienie traktatu usunięte zostało zamierzone odstąpienie Luxemburgu Francyi, które naruszało i mąciło załatwienie bezstronne sprawy luxemburskiej.

Następnie zaś Prusy poręczeniem neutralności w. księstwa zupełnie dostatecznie powetowane zostały za zrzeczenie się prawa załogi w Luxemburgu; interes obrony, dla której przeznaczoną dotąd była twierdza luxemburska został zabezpieczony w równej mierze, skoro za poręką wszystkich państw postanowiono, że na całej przestrzeni terytoryum luxemburskiego, granica pruska naruszoną być nie może. Przy takiem zastrzeżeniu i pod takim warunkiem mogły Prusy zrzec się twierdzy luxemburskiej, jako szczególnego punktu obrony.

Kiedy więc interes militarny Prus znalazł w obecnych okolicznościach zupełne uwzględnienie, z drugiej strony utrzymany jest węzeł, który wiązał ludność luxemburską z życiem niemieckiem i niemieckim rozwojem, to jest udział w niemieckim Związku celnym.

Za pomocą nowego traktatu osiągnęły Prusy pod każdym względem to, do czego zmierzały i miały prawo osiągnąć dla zapewnienia swoich i niemieckich interesów.

Tem więcej lud pruski i niemiecki będzie umiał cenić, że usunięte zostały na drodze pokojowego porozumienia niebezpieczeństwa grożące z powodu sprawy luxemburskiej wybuchem.

Zachowanie się Francyi na konferencyi londyńskiej jest nowym dowodem umiarkowania i miłości pokoju, które rządowi cesarskiemu coraz więcej jednają poważanie i zaufanie Europy. Jeżeli zbrojenia się wojenne Francyi nie zdawały się przez długi czas zostawać w zgodzie z pokojową i uprzedzającą postawą układów, to najświeższe postanowienia rządu cesarskiego podniosły i pod tym względem pewność pokoju.

Okoliczności, wśród których przyjazne porozumienie między Francyą a Prusami na nowo utrwalonem zostało, mieszczą w sobie rękojmię obustronnej istotnej woli utrzymania szczerze polityki pokojowej.

Polityka ta znajdzie nowe stwierdzenie i uświęcenie w odwiedzinach, które król nasz i najmożniejsi monarchowie Europy przy sposobności wystawy paryskiej zamierzają złożyć dworowi Cesarza Napoleona.

## Mexyk.

Podajemy z *W. Abendpost* następujący szereg korespondencyj, które jakkolwiek dawniejszej są daty, rozświecają jednak położenie Mexkyku:

Z Havanny 18 kwietnia.

Wieść, że Cesarz znajduje się w stolicy Mexyku, utrzymuje się, nieupewniona jednak autentycznem potwierdzeniem.

O upadku Puebli dokładne już są szczegóły. Nastąpił on w dniu 2 b. m. po zaciętej walce, w której zwycięzcy i zwyciężeni w równy sposób dali niedwuznaczne dowody mężtwa i wytrwałości. Krwawszej bitwy nie było wprród nigdy w Mexyku, a liczbę obustronnie poległych podają na 3000 ludzi. Oblegający mieli 10,000 ludzi, a obleżeni tylko 4,000 przeciw nim wystawić mogli. Stracono 29 oficerów i po barbarzyńskiej rzezi ze strony zwycięzców, narzucono pożyczkę przymusową w sumie 15,000 dolarów. Jenerał Marquez pośpieszywszy na czele 6,000 ludzi załogi pueblańskiej na pomoc, i przybył na 24 godzin przed wzięciem tak ciężko uciśnionej twierdzy Apozaco, odległej od Puebli prawie o 30 mil angielskich.

Diaz wysłał zaraz przeciw niemu 8,000 ludzi; czy starcie nastąpiło i jakie miało rezultaty, w d. 6tym jeszcze nie wiedziano. W Veracruz doniesienie o upadku Puebli głębokie wywarło wrażenie. Atak na to miasto przypuszczony był równocześnie 13ma kolumnami po 600 ludzi. Atakujący liczyli dwa razy tyle poległych jak obleżeni; 2,000—1,000. Z czworoboku utworzonego z 400 ludzi na rynku w Puebli, ani jeden nie wyszedł z życiem. W rzezi po wzięciu miasta według innego doniesienia, pochodzącego z bardzo wiarogodnego źródła, miało paść 63 oficer, licząc od podporucznika w górę; pomiędzy innymi jenerałowie Guijano i Trujeque. Około 140 oficerów, którzy się cofnęli na wyżyny Guadalupy i Loreto kapitulowali, aby módz pozostać przy życiu.

Z Puebli wysłany został Palomino z dwiema bateryami moździerzy dla ostrzeliwania Vera Cruz i załogę cesarska zawezwano do poddania się. W Vera Cruz obawiano się, aby miasto nie wpadło zdradą w ręce Juaristów. Z wyjątkiem mąki, zapasy przywozu znacznie się tam zmniejszyły. Fregata austryacka „Dandolo" opuściła Vera Cruz dnia 16 bm.

Z Meridy donoszą 4go b. m.: Komisarz cesarski ogłosił prowincyą Jukatan w stanie oblężenia. W Teco zaszła nieszczęśliwa dla wojsk cesarskich potyczka. Dowódzca ich Rios padł na miejscu. Również i pod Draconisem, który złożył dowództwo, doznali cesarscy w Misiquiche porażki, to samo wydarzyło im się w Concal pod Padillą. Statek casarski „Industria" został zabrany i dowódzca Gio rozstrzelany, sam zaś okręt, który pod flagą amerykańską przybył do Sisal, do Campeche wysłany. Jeszcze dwa inne okręty mniejszej floty cesarskiej „Merida" i „Mosquito" zostały również zaatakowane. W mieście Meridzie skoncentrowali się imperyaliści. Isamal został wzięty przez republikanina Zepedę, który ciężkie nań założył kontrybucye. Wychodźtwo odbywa się masami.

Vera Cruz 13 kwietnia.

Polityczny stan Mexyku nie zmienił się w ostatnich czasach; przynajmniej tu nie wiadomo o żadnej zmianie. O ruchach Cesarza niezliczone obiegają wieści; według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak jest on oblężony w Queretaro i pragnie zrzec się korony, byleby zaręczono życie i własność jego wiernym. Dzikie masy, któremi dowodzi Juarez, wielkie znajdują upodobanie w sposobie życia, w którym wolni od wszelkiej pracy, z grabieży się utrzymują. Jeżeli w Mexyku znów zapanuje porządek i umożebni się wyzyskiwanie jego bogatych skarbów natury, będzie musiał Ju-

arez lub jego następny surowy system żelazną ręką utrzymywać.

(Dalszy przebieg korespondencyi stwierdza upadek Puebli i dodaje, że dwie warownie dopiero w dzień po wzięciu miasta poddały się, i że 100 dział, bogate zapasy amunicyi i kilkuset jeńców wpadło w ręce zwycięzców. Liczba straconych oficerów podawaną jest na 63 z tą uwagą, że przez dwa po sobie następujące dni traceni byli.)

Parlamentarz zawezwał komendę miasta do poddania się. Jeżeli ono nastąpi do 15go, szanowane będzie życie załogi i ludności, jeżeli jednak do szturmu przyjść musi; rzekł, że nie może i nie powinno być zaręczone. W mieście brak wody, żywności i pieniędzy. Żółta febra szerzy znaczne spustoszenia. Lecz i oblegający także mają wiele do cierpienia od głodu i epidemii. Łódź kanonierska „Tobasco“ stanęła na kotwicy w porcie San Juan pod strażą swoich dział.

Mexyk 8 kwietnia.

Jenerał Marquez czyni co tylko może i wszelkich używa środków, aby w doprowadzone do ostateczności cesarstwo wlać nowe życie. Został on w d. 19 marca następującym dekretem zaopatrzony w nadzwyczajne pełnomocnictwo:

„Dla spełnienia nadzwyczajnego ważnego posłannictwa, jakieśmy jenerałowi Leonardowi Marquez poruczyli, mianujemy go innym namiestnikiem naszym i dajemy mu pełnomocnictwo w duchu udzielonych mu przez nas ustnych skazówek.

„Dan w w Queretaro 19 marca 1867.

*„Maksymilian“*

Zaopatrzony w to pełnomocnictwo pominął w d. 21 marca Marquez linie nieprzyjacielskie pod Queretaro i niespodziewanie gorskiemi drogami przybył do Mexyku, gdzie nadzwyczajną zdradza energią. Żołnierze zostają zaciągani, pożyczka 800,000 dolarów przyjęta i nowe ministeryum zamianowane. (Vidouri finansów, Lares sprawiedliwość z wielką naganą za nieczynność; dawniejszy minister finansów Campos, ponieważ niezaopatrywał odpowiednio wojska pod Queretaro zagrożony śledztwem sądowem). W 36 godzinach miał już Marquez 4000 ludzi i 400,000 dolarów po czem udał się w głąb kraju zdawszy władzę rządu na p. Vidauri.

Stósowanie surowych środków przy wybieraniu pożyczki przymusowej, imperyaliści tą uwagą tłomaczą, że Juarystom napróżno ofiarowaliby pojednanie i że własna obrona ich ostatecznem jest zadaniem. Pewnem jest, że przyjście do skutku zaproponowanego przez Cesarza kongresu reprezentantów kraju, na którem stanowczo rozstrzygnąć miano losy kraju, udaremnione zostało przez dyssydentów, używających najgwałtowniejszych, morderczych środków.

Bacząc na chronologiczną kolej wiadomości, zamieszczamy co następuje:

Późniejsza korespondencya z Veracruz (13 kwietnia) donosi, że Marquez przez Pofiria Diaz na głowę został pobity, lecz uszedł jednak jeszcze niewoli. Natomiast opowiadano sobie 20 kwietnia w Havanie, że Marquez jest w Huamantla i na odsiecz miasta Veracruz nadciąga. Pod Veracruz stał w d. 6 żywnością obładowany okręt, któremu wiatr niepomyślny wzbronił wylądowania. Pomimo tego wiktuały w mieście w skutku postanowienia władzy po stosunkowo miernych cenach były sprzedawane.

Z Queretaro donoszą, że cała południowa linia obronna po walkach tak krwawych jakich nigdy nie bywało w Mexyku, znajduje się w rękach oblegających. Stolica Mexyku jest całkiem odcięta i tylko kiedy niekiedy, dochodzi przez szukających awantur Amerykanów jakaś wiadomość do uszu mieszkańców. Jeden śmiały wędrowiec przybył niedawno ozdobiony orderem Guadelupy, który mu Cesarz za odwagę i rezygnacyę w chwili, w której właśnie trwał szturm na Queretaro, udzielił.

Matamoros 13 kwietnia.

Są tu wiadomości z Queretaro z d. 26 marca. W d. 25 odpartą została wycieczka imperyalistów. Miała być w następnym dniu powtórzoną. W d. 28 była wielka część warowni Queretaro w rękach oblegających. Kapitulacya zaproponowana przez biskupa z Queretaro w imieniu Cesarza, nie została przyjętą. Na 30 marca oczekiwano ponowienia bitwy. Imperyaliści są obsaczeni na dwóch gościńcach i na wyżynach La Cruz i Campana. Położenie ich jest nadzwyczaj zagrożone i potyczki codziennie zachodzą.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 18 maja. Dziś rano o godz. 6téj przybył tu ze Lwowa hr. Agenor Gołuchowski Namiestnik Galicyi i natychmiast odjechał do Wiednia. W dworcu kolei żelaznéj przyjmowali go radca nadworny p. Possinger-Choborski, prezydent miasta Dr Dietl i dyrektor policyi radca namiestniczy Englisch.

— W poniedziałek po południu o godz. 3éj odbędzie się w sali radnéj miejskiéj zgromadzenie członków Towarzystwa Domu Przytułku i pracy.

— Na dniu 10 maja Komisya z Towarz. Nauk. Krakow. do Słownictwa Sztuk Pięknych odbyła posiedzenie swe pod przywodem p. Józefa Kremera i jako powiększona rozpoczęła pierwszemi literami Słownika prace swe, rozdzieliwszy się na działy *Estetyki, Architektury, Rzeźby, Malarstwa* i *Muzyki.*

— Towarzystwo Domu przytułku i pracy otrzymało 100 złr. jako połowę czystego dochodu z koncertu amatorskiego danego przez amatorów za udziałem pp. Salamońskich i Kazimierza Hofmanna na korzyść w jednéj połowie rzeczonego domu, w drugiéj Zakładu chłopców osieroconych opieki Ś. Józefa. Rada ogólna Towarzystwa Domu przytułku uchwaliła z tego powodu złożyć dawcom podziękowanie.

— W pierwszych dniach tego miesiąca kupiec pewien z Kazimierza przesłał stąd do Warszawy pocztą list zawierający w sobie oprócz wekslu na 900 rubli, także 180 rubli w kuponach i kilka rubli w biletach bankowych. Gdy z Warszawy nadeszło zapytanie o te pieniądze, kupiec ów zawiadomił dyrekcyę poczty o niedojściu listu z pieniędzmi, a zarazem obszedł bankierów i wymieniaczy pieniędzy, i znalazł kupony swoje wymienione na gotówkę u trzech z nich: Wolffa, Helcla i Damaska pod różnemi nazwiskami, wszelako rysopis osoby wymieniającej zgadzał się. Powiodło się też policyi przytrzymać niejakiego R., który te pieniądze zmieniał, a zarazem aresztowany został urzędnik poczty Szlama, jako sprawca. U żony pewnego urzędnika znaleziono część pieniędzy z wymiany kuponów, co się zaś z wekslem stało, to zapewne śledztwo wykaże.

— Podczas gdy się na scenie naszej p. Epstein zręcznością swoją popisuje, w mieście mniej zręczny kuglarz nierównie większem cieszy się powodzeniem, wyzyskując łatwowierną publiczność a szczególniej na Kazimierzu. Od kilkunastu dni bawi w Krakowie Anglik, nazwiskiem Charles Stewart, mieniący się doktorem medycyny i prowadzący praktykę lekarską na wysoką skalę. Niktby nie uwierzył, że szarlatanerya w naszych czasach tak popłaca; że w mieście, w którém jest wszechnica, w którém praktykuje kilkudziesięciu lekarzy, a między nimi wielu znakomitych nauką i doświadczeniem, pierwszy lepszy przybysz, nikomu nieznany i do praktyki przynajmniej u nas nieuprawniony, znajdzie szerokie pole dla przedsiębiorczości swojej. Otóż anglik ten nie doznając znikąd przeszkody, rozgościł się w mieście naszém; z początku niby bezinteresowny dobrodziej ludzkości, przyjmował u siebie chorych ubogich, szukających pomocy z porady pewnego miejscowego protektora jego; kalekom wszelkiego rodzaju, uznanym za nieuleczalnych przyobiecywał szybkie i nieomylne wyzdrowienie, i tym sposobem w kilku dniach utorował sobie przystęp do kieszeni majętniejszych, których obecnie wyzyskuje w niesłychany sposób. Odwiedza ich w nieobecności lekarzy ordynujących, zapewnia każdego, że wyleczy w przeciągu kilku tygodni, zalewa apteki receptami swojemi, co najmniej, niedorzecznemi, zapisuje środki, których się od lat wielu u nas nie używa, i w zamian za otrzymane banknoty zostawia przepis na — złoto mające być kupioném w aptece za bagatelkę 30 — 40 złr. Lecz nasz lekarz cudowny nie dogadza tylko innym, ale dba i o swoją kieszeń: wybiera bowiem wysoki haracz od łatwowiernych, zawiera z nimi formalne kontrakty, a w bezinteresowności swej kontentuje się natychmiastową wypłatą połowy umówionego honorarium, wynoszącego i tak ogromną na nasze stosunki sumę.

Rzadki ten człowiek pewno niedługo zabawi w naszém mieście, gdyż prawdopodobnie przed ekspiracyą terminu oznaczonego przezeń dla wyzdrowienia wszystkich tutejszych pacyentów, wyniesie się ztąd cichaczem, aby inne miasto uszczęśliwić pobytem swoim. Tymczasem zaś pozwalamy sobie władzom naszym zwrócić uwagę na ten przemysł szczególnego rodzaju.

— W przyszłym tygodniu zakończyć się mają przedstawienia teatralne; nie można było przeto trafniéj poprzedzić tego zakończenia, aby pozostawić smak prawdziwych wetów, jak zapowiedzianą na jutro znakomitą komedyą Szekspirowską p. n. *Ukrócenie przekory czyli Recepta na złośnice.* Przedstawienie to połączy zaiste przyjemność z pożytkiem; przyjemność dla publiczności, pożytek dla uniwersyteckiego towarzystwa wzajemnéj pomocy, ktoremu beneficyantka p. Hofmanowa, jakeśmy już nadmienili, ofiarowała cały przypadający na siebie z tego źródła dochód.

— Podczas ćwiczeń jazdy w Moskwie zginął pułkownik Semenow dowódzca pułku ułanów gwardyi przybocznéj, który w ostatniem powstaniu polskiem walczył z powstańcami. Śmierć nastąpiła w skutku spadnięcia z konia i stratowania go kopytami. Oficer w tym pułku służący najechał bowiem na pułkownika i zsadził go z siodła.

— Dnia 17 maja pochmurno, zimno, w ciągu dnia kilka razy deszcz. Termometr doszedł najwyżéj do + 7°.8 od + 5°.9. Barometr dość szybko idzie w górę; rano o godzinie 6téj dnia 18 maja stan jego był 329''',05, termometr + 5°.2 R. Wiatr stale zachodni.

— W niedzielę dnia 19go maja, Śgo Piotra i Śgo Celestyna; w poniedziałek dnia 20go maja, Śgo Bernarda Seneńskiego wyznawcy.

## Sprawy Sądowe.

**Kraków** d. 17 maja 1867 r.

Prezydujący: Fiałkiewicz; sędziowie: Schnitzel, Jaworski, Pęgowski, Lewiecki; protokolista: Wodecki; z. prokuratora: Danecki; obrońca: Dr. Geisler; biegli w sztuce: Dr. Rogoziński i Korostyński.

(Dokończenie.)

(*Morderstwo rozbójnicze*). Po odczytaniu urzędowych świadectw zabiera głos Z. prokuratora Danecki w celu postawienia ostatecznego wniosku; streściwszy jeszcze raz cały fakt, znany już czytelnikom, i doszedłszy do chwili znalezienia zwłok zamordowanego Szachne Fürera, pyta się Z. prokuratora: „Gdybyśmy nawet nie mieli przed sobą obwinionego, bez odniesienia się do sprawy, czy taki stan rzeczy nie uprawnia nas do wniosku, że zabito tego człowieka w celu zrabowania go, co stanowi najzupełniéj przedmiotową istotę czynu zbrodni morderstwa.“

Przechodząc do podmiotowéj istoty czynu Z. prokuratora opiera się na zeznaniach samego obwinionego, złożonych za pierwszem przesłuchaniem w śledztwie. „W sobotę d. 27go zeznał obwiniony w Niepołomicach: „może już po północy zbierałem miód do beczki, chciałem się napić miodu, ale Fürer mnie uderzył, ja go trąciłem na łóżko, gdzie sobie głowę rozbił; obawiając się, aby się na mnie nie zerwał, uderzyłem go toporzyskiem, a widząc, że już nie żyje, przykryłem go siennikiem, zabrałem rzeczy i uciekłem.“ — W Wieliczce potwierdził to, dodając: „Szachne Fürer nie bronił się wcale, do tego nie miał czasu, zerwawszy się biegł do mnie, ja obawiając się, uderzyłem go kilka razy w głowę.“

Chociaż zeznanie to zmienił przy rozprawie częściowo w tym kierunku, że Fürera, który go chciał dusić, dwa razy tylko uderzył, mimo to zeznanie jego pierwotne jako zupełnie prawdziwe poczytane być winno, bo zgadzają się z niem orzeczenie i oględziny lekarskie.

Idzie tylko o udowodnienie złego zamiaru, które Z. prokuratora przeprowadza po części z własnego przyznania się oskarżonego. Fürer był to człowiek łagodny i lubił swego pomocnika Strózika, więc nieprawdopodobna, aby mu był wzbraniał miodu się napić; w całem śledztwie nic nie wspominał o duszeniu, lub o jakiemkolwiek szamotaniu się z zabitym; Fürer jako człowiek silnie zbudowany, byłby się zasłaniał przed ciosami, gdyby go obwiniony nie był napadł z nienacka, zapewne śpiącego na łóżku, jak to z wszelkiem prawdopodobieństwem wnioskować można z całego stanu rzeczy i opinii lekarskiéj. Obwiniony utrzymuje, że go tylko dwa razy uderzył, gdy tymczasem zdaniem lekarzy najmniéj 5 ciosów zadać mu musiał.

„Przypatrzmy się zresztą“ mówi Z. prokuratora — „postępowaniu Strózika przed czynem i po czynie. Wybrał on sobie porę nocną i taką, kiedy Józeftala nie było w domu. Zabiwszy Fürera, przykrył zwłoki jego siennikiem, i któż zechce uwierzyć tłómaczeniu się obwinionego, że zrzucił siennik z łóżka w obawie, aby się nie skrwawiła cała pościel; któż zechce uwierzyć, aby on miał takie względy dla siennika, postępując poprzednio tak okrutnie z panem swoim. Lecz nie dość na tem. Zabiera z najzimniejsza krwią rzeczy do koła leżące, odmyka skrzynię kluczem, oderzniętym od rzemyka, na którym go zabity nosił w kieszeni, zamyka skrzynię na powrót, w téj saméj izbie, gdzie ofiara jego leży, ubiera się w zrabowane rzeczy, gasi świecę, wychodzi oknem i przymyka okiennice, już na polu próbuje dwie pary butów, wybierając lepsze dla siebie. Potem błąkał się kilka dni i zgłosił się do sądu, kiedy wszędzie już — jak to sam przyznaje — mówiono o téj zbrodni.

„Z wszystkich tych okoliczności widać, że tłómaczenie się obwinionego, jakoby nie miał zamiaru zamordowania Fürera i zabrania mu rzeczy, że tylko po nieszczęśliwym wypadku wziął suknie w celu ułatwienia ucieczki, na najmniejszą nie zasługuje wiarę, lecz trzeba owszem najsilniejsze powziąć przekonanie, iż go zamordował rozmyślnie, zdradziecko na łóżku w celu przywłaszczenia sobie rzeczy jego.

„Na nienaganne życie jego nie można wielkiej kłaść wagi, bo cóż sądzić o człowieku, który się do tak wielkiej zbrodni porywa? Winę jego obciąża wielki namysł, z jakim popełnił morderstwo.

„Gdy więc dowód formalny w zupełności jest ustanowionym — kończy Z. prokuratora — przeto wnoszę, aby Wysoki Sąd uznał Wawrzyńca Strózika winnym zbrodni morderstwa rozbójniczego, skrytobójczego i skazał go na karę śmierci przez powieszenie.“

Obrońca Dr Geisler, przemawia w kierunku własnego przyznania się swego klienta, za zbrodnią zabójstwa.

Poczem sąd opuścił salę i po długiej, blisko godzinnej naradzie powrócił; wśród natężonej uwagi nielicznie zgromadzonej publiczności prezydujący odczytał wyrok:

„Sąd uznaje Wawrzyńca Strózika winnym zarzuconej mu zbrodni rozmyślnego morderstwa rozbójniczego i skazuje go na karę śmierci przez powieszenie. Akta jak przy wszystkich wyrokach śmierci przedłożone zostaną N. Panu.“

Motywa wyroku sądowego są w zupełności zgodne z powyższym wnioskiem Z. prokuratora.

*Oskarżony* słuchając wyroku, widocznie zbladł i zadrżał, a głosem złamanym, świadczącym o wielkiem rozdrażnieniu ledwie wypowiedział te słowa:

„Chciałbym do Cesarza prośbę podać, aby mi przynajmniej życie darował.“

Prezydujący oświadcza skazanemu, że przysłuża mu dzień do namysłu, czy chce zgłosić rekurs przeciwko wyrokowi; akta zaś w każdym razie przedłożone zostaną N. Panu.

(*Przeniewierstwo w tutejszym urzędzie pocztowym*). Wczoraj oddano oficyalistę przy tutejszej poczcie p. Slamę sądowi karnemu za odkrytą w tych dniach defraudacyę, jakiej się miał dopuścić przez zatrzymanie listów pieniężnych. (p. Kronika).

*Przyjechali do Krakowa od 17go do 18go maja.*

HOTEL DREZDEŃSKI: Emil Szeliski właściciel dóbr z Tarnopola, Walenty Karłowski z żoną z Poznańskiego.

HOTEL POD RÓŻĄ: Karol J. Scholner, Elzbieta A. Donaldsonowa, Marya Scholnerowa, Józef Donaldson podróżni z Ameryki.

HOTEL SASKI: Edmund Jastrzębski właściciel dóbr z Tarnowa, Jan Strycharski z Tenczynka, Erazm Niedzielski właściciel dóbr ze Śledziejowic, Paweł Goldhaar Dr medyc. z Rosyi, Jan Linter kupiec z Wiednia, August Łażowski z Galicyi, Józef Maliński z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Władysław Charzewski z Okonia, S. Bunzl fabrykant z Wiednia, Franciszek Anger dyrektor z Oświęcima, Ernest Wittem inżynier z Pragi, S. Hamer z Katowic, Ewald Würminghaus kupiec, A. Schreiber, G. Düring z Prus, Zofia hr. Walis właścicielka dóbr z Galicyi, Leonard Hahn kupiec z Wiednia, Ignacy Kraszewski literat ze Lwowa.

## Przegląd polityczny.

*Depesze telegraficzne.*

**Petersburg** 16 maja. Król Grecki zamianowany został szefem newskiego pułku piechoty Nr 1. Utrzymują, że nadszedł telegram z Aten z 14go donoszący o pobiciu Omera paszy na Kandyi po trzechdniowej walce. (Zapewne jest tu mowa o utarczkach dnia 4, 5 i 6go maja, w skutku których Omer pasza miał się cofnąć do Apokronos. *Red. Cz.*).

**Petersburg** 16 maja wieczór. Huk dział obwieścił właśnie obrzęd zaręczyn W. księżniczki Olgi, córki W. Ks. Konstantego z królem Jerzym Greckim (ks. Olga ur. d. 3 września 1851).

**Paryż** 17 maja. *Monitor* przynosi z Montevideo następującą wiadomość: Paragwaja przyjęła propozycyę Stanów Zjednoczonych względem umowy o zakończenie wojny; wszelako sprzymierzeńcy oświadczyli, że chcą się układać jedynie na podstawie tajnego przymierza potrójnego.

**Stokolm** 16 maja. Król zamknął sejm dziś w południe. W mowie tronowej powiedziano, że nowa konstytucya przebyła pierwszą próbę swoją w ciągu sejmu właśnie co ukończonego. Naród z wytężeniem wyglądał zebrania się sejmu i z uwagą pracom jego się przypatrywał. Ważne kwestye przyszły pod obrady, a lubo wiele z nich nie zostało jeszcze załatwionych, wszelako praca nad niemi nie była bezowocną. Uwzględniając ogólne położenie finansowe państwa, Sejm poczynił ograniczenia co do wielu przedłożeń rządowych tyczących się budowy kolei żelaznych i innych wydatków na cele państwa. Król uznaje przeszkody, które utrudniły dostanie środków na opędzenie wszystkich potrzeb państwa, i wyraża podziękowanie swoje, że sejm raczej przez podwyższenie podatków aniżeli przez zaciąganie nowych wielkich pożyczek zapewnił równowagę między dochodami a rozchodami.

**Wiedeń** 17 maja.

— r. Nominacya Dr. Ziemiałkowskiego wiceprezesem Rady państwa, której do dziś dnia, aż do urzędowego ogłoszenia, wiary dać nie chciano, w niektórych poselstwach tutejszych cierpkie wywołała uwagi, a wielu poczytuje ją za odpowiedź na wystawę moskiewską. P. Beust sądzi tylko, że ujmie sobie Polaków tą nominacyą, którą za koncesyą dla Galicyi uważa; lecz wątpić należy, aby kraj nasz mógł upatrywać w tym kroku rządu jakąkolwiek dla siebie koncesyą.

Mylnem zaś zupełnie jest zdanie tych, co pana Beusta o jakieś zamiary anti-rosyjskie posądzają; na podobne mniemanie nie zasługuje minister, który właśnie w téj chwili podnosi kwestyę rewizyi traktatów z r. 1856 li tylko w celu przysłużenia się Rosyi.

W kołach poselskich powszechnie mówią o nominacyi Dr. Herbsta ministrem skarbu, tudzież prezesa wiedeńskiej izby handlowej p. Wintersteina ministrem handlu.

Otwarcie Rady państwa w Wiedniu nastąpi w poniedziałek, mowa tronowa podobno we wtorek.

Większa część posłów wybranych do Rady państwa z Sejmu galicyjskiego, wyjechała dziś do Wiednia, aby przed otwarciem sejmu wziąść udział we wspólnej naradzie jutro odbyć się mającej. Namiestnik hr. Gołuchowski udał się również do Wiednia.

Bar. Beust miał ponowić na drodze dyplomatycznej żądanie rewizyi traktatów z r. 1856 na rzecz Rosyi. Prawdopodobnie zjazd w Paryżu ułatwi tę robotę, w której gabinet austryacki pragnie zastrzedz sobie inicyatywę. Tak utrzymuje *Indép. belge.*

Dziś niesłychanie pokojowo brzmią dzienniki. Przyjaźń Rosyi i Prus z Francyą jest podstawą przyszłego ukształcenia Europy, a przyjaźń ta inaugurowana zjazdem paryskim. W tym duchu pierwszy raz przemawiają nawet pruskie dzienniki urzędowe.

Konferencya londyńska jest o tyle ukończona — są słowa pruskiej półurzędowej *Provinzial Correspondenz* — że pozostaje jeszcze tylko wymiana ratyfikacyj traktatu. Błędnem jest zaś twierdzenie, że jeszcze dalsze mają się tam toczyć układy bądź między wszystkiemi, bądź też między niektóremi z osobna państwami. Ratyfikacye mają być według postanowienia traktatu wymienione w ciągu czterech tygodni, lecz może to nastąpić i zapewne nastąpi już wcześniej. Rozporządzenia względem wyprowadzenia wojsk pruskich z twierdzy luxemburskiej wydane zostaną w ten sposób, że nie stanie się to powodem dalszego odwlekania ratyfikacyj. Wprawdzie uprzątnięcie artyleryi i znacznych innych materyałów, dłuższego może wymagać będzie czasu, albowiem połączone są z tem wielorakie trudności ze względu już samego przewozu kolejami żelaznemi. W słusznem ocenieniu tych trudności konferencya na żądanie Prus odstąpiła od naznaczenia stałego terminu ukończenia tych robót.

Dzienniki przyniosły były przed kilkoma dniami wieść o rozmowie hr. Bismarka z posłem francuskim p. Benedettim mianej w przeszłą środę, w której było powiedziane, że poseł francuski przedstawiał ministrowi pruskiemu obecne położenie w wyrazach dość imponujących. Na to miał hr. Bismark odrzec, że jeżeli konferencya rychło nie zapewni pokoju, Prusy postawią Francyi ultimatum; gdyby zaś rząd francuski nie odpowiedział na takowe bezzwłocznem zaręczeniem rozbrojenia, wyjdzie natychmiast rozkaz mobilizacyi całych Niemiec. Pogróżka ta miała nie tylko zmusić posła francuskiego do zmiany tonu, lecz oraz stać się powodem pomyślnego wypadku konferencyi. Bajeczkę tę puściła była *Schles. Ztg* w liście z Berlina, a wszędzie ją powtarzano. Zaprzeczono jej dzisiaj półurzędownie w bardzo ogólnych wyrazach, nie wymieniając nawet, o co idzie właściwie. Zaprzeczenie to opiewa:

„Różne dzienniki podawały wiadomości o rozmowie prezesa rady ministrów hr. Bismarka z reprezentantem jednego mocarstwa europejskiego przed kilku dniami o sytuacyi politycznej i planach Prus, stawienia mu czoła. Jakkolwiek podania o tej rozmowie natychmiast dały się poznać jako czcze, wszelako nadmieniamy wyraźnie, że to, co o tem pisano po dziennikach, pozbawionem jest w ogóle i w szczegółach wszelkiej podstawy.“

Zimne przyjęcie, jakiego doznało w Izbach, a mianowicie w Ciele prawodawczem oświadczenie margr. Moustier o zakończeniu konferencyi londyńskiej, i o ile dziennikom zawierzyć można, zimniejsze jeszcze w całej Francyi przyjęcie tego oświadczenia, nie uszło uwagi za granicą. Panuje tam mniemanie, że konferencya uważaną jest we Francyi nie za zakończenie sporu z Prusami, lecz za jego odłożenie do stósowniejszej pory. Opinia wojenna we Francyi zyskuje coraz więcej głosów, a nawet wychodzić zacznie dziennik w duchu wojennym przemawiający, pod napisem *La Situation,* którego redakcya zostawać ma w stosunkach z politycznymi mężami Francyi.

*Gaz. Szląska* dowiaduje się, że ks. Czerkaski wraca do Warszawy w charakterze komisarza rządowego, i jako taki ścieśni on władzę namiestnika hr. Berga. *Danzig. Ztg* podaje za pogłoskę, że gdy zaprowadzony nowy podział administracyjny Kongresówki pomnożył znacznie koszta administracyi, rząd nosi się z myślą zniesienia utworzonych świeżo dwóch nowych gubernij Łomżyńskiej i Piotrkowskiej, tudzież około 20 powiatów.

O wystawie tak zwanej etnograficznej nie ma zaiste co donosić. Składa się ona z ubiorów różnych ludów bądź słowiańskich, bądź mongolskich, tureckich, tatarskich, chińskich, słowem z tych wszystkich, które zostają pod panowaniem rosyjskiem, a nadto ludów słowiańskich pod rządami austryackim i tureckim. Ominięto tylko Poznańskie i Prusy, co najlepiej cechuje dążność tej wystawy. Małopolanie lubelscy, Podlasianie, Rusini galicyjscy i węgierscy nazwani są tam Rosyanami. Jakie znaczenie mają na wystawie słowiańskiej Tatarzy, Czuchońcy, Gwebrowie perscy lub Kamczadale, to zechcą wytłumaczyć ci co na tej wystawie szukają wspólnictwa rodowego. Dziś mieli przybyć do Warszawy goście czescy i morawscy, jadący do Petersburga, i przygotowano dla nich przyjęcie w klubie rosyjskim. Sama Warszawa nie bierze żadnego udziału. W Warszawie Berg a w Wilnie Kaufmann, jako reprezentanci „Słowian“ podejmować będą gości.

We czwartek przyjmowała deputacya moskiewska z Warszawy wysłana do Granicy gości „słowiańskich“ na wystawę etnografirzną spieszących. Rozlegały się tam przy biesiadzie toasty we wszystkich językach prócz w polskim.

Rząd pruski spodziewa się, że w ciągu maja i pierwszej połowie czerwca konstytucya Związku północno niemieckiego będzie uchwalona przez wszystkie sejmy państw związkowych, tak iż ogłoszenie jej jako ustawy obowiązującej jeszcze przed upływem czerwca będzie mogło nastąpić.

Pocztą Lloyda otrzymano w Tryeście wiadomości z Aten z d. 11 b. m. Dowiedziano się tam z Syry, że Turcy stracili w trzechdniowej walce pod wsią Polykrates, 3000 ludzi, a Kreteńczycy 215. Pod Agrafą zgromadzeni powstańcy tesalscy zrobili wycieczkę i zajęli obronne stanowisko Turków pod Kastanią. Do Aten przybył Dr Howe, prezes filheleńskiego komitetu w Nowym Jorku.

Ze Smirny donoszą, że na archipelagu tureckim pojawiły się statki pirackie. Z warowni tureckiej na Chios (Skios) powitano pawilon francuski 21 strzałami, w zadosyć uczynieniu z powodu naruszenia domu biskupa katolickiego, zostającego pod protekcyą francuską. Przeciw sprawcom zbiegowiska na tej wyspie zarządzono dochodzenie.

Z Konstantynopola otrzymano tą samą drogą wiadomości, które powtarzają to co na innej drodze już było wiadomem, że niektórzy posłowie mocarstw otrzymali ponowne instrukcye, aby namawiali Portę do odstąpienia Kandyi. Prawdopodobnym następcą posła angielskiego w Stambule będzie lord Strathnairn, albo p. Elliot poseł angielski we Florencyi. Marko pasza, przyboczny lekarz Sułtana, wyjechał do Paryża w prywatnej misyi. Dżemil pasza, syn jeneralnego gubernatora Bagdadu, zamianowany został w miejsce Newresa paszy podkomorzym Sułtana.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

**Paryż** 17 maja wieczór. *La Patrie* wieczorna zapewnia, że flota pancerna francuska popłynie do Kronstadtu dla zaproszenia floty rosyjskiej na obchód morski.

**Londyn** 17 maja wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej rząd poczynił znaczne ustępstwa w rozprawach nad reformą wyborczą. Sam Gladstone oświadczył, iż jest zadowolonym. Drut oceanu atlantyckiego z roku zeszłego uszkodzony, niezdolny jest do przesyłania depesz, dawny drut odbywa swoją czynność.

*Kursa.* **Wiedeń** 18 maja. godzina 2 po połud. Metaliki 60.—. — Pożyczka narodowa 70·30. — Losy z roku 1860 87·90. — Akcye banku 727. — Akcye kred. 179·50. — Londyn 127·60. — Srebr. 125·50. — Dukat 6·—.

**Paryż** 17 maja wieczór. Renta w końcu 69·45.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Ksawery Masłowski.**

*Kurs papierów i pieniędzy.*

| Kraków 18 maja | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Sreb. pol. st. za 100zł. | 114 | 112 |
| — nowe obr. „ | 121 | 117 |
| Listy zast. pol. bez k. | 73 | 71 |
| Banknoty pol. 100 złr. | 398 | 388 |
| Ruble ros. za 100 rsr. | 172 | 167 |
| Talary prs. za 100 tal. | 191 | 186 |
| Bankn. pr. za 150 złr. | 80½ | 78½ |
| Srebro nowe austr. | 26 | 124 |
| Dukat ważny | 6 — | 5 85 |
| Napoleon d'or | 10 25 | 10 05 |
| Półimperyały rosyjs. | 10 50 | 10 20 |
| Listy galic. nowe z k. | 79 50 | 78 50 |
| — — stare „ | 82 75 | 81 75 |
| Oblig. indem. „ | 70 | 68 — |
| Ak. k. g. bez k. i dyw. | 221 | 216 |
| „ L.-Cz. z całą wpł. | 181 | 176 |

| Wiedeń 17 maja (t) | złr. cent. |
|---|---|
| 5% Metaliki | 60 — |
| 5% Pożyczka narod. | 70 40 |
| Akcye banku wied. | 728 — |
| — — kred. | 180 80 |
| Losy 5% z r. 1860. | 88 — |
| Srebro | 125 — |
| Londyn 10 funt. szter. | 127 25 |
| Dukat pojedynczy | 6 — |

| Wiedeń 16 maja | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% Metaliki na w. a. | 56 — | 55 80 |
| — Pożyczka narod. | 70 90 | 70 75 |
| — Metaliki na m. k. | 60 — | 59 80 |
| — Obl. ind. niż. Aus. | 87 50 | 87 — |
| — — czeskie | — — | 88 — |
| — — węgiers. | 72 50 | 71 75 |
| — — chor. i b. | 75 — | 74 — |
| — — galicyjs. | 69 50 | 68 50 |
| — — bukow. | 68 50 | 67 50 |
| — — siedmgr. | 68 75 | 67 75 |
| Pożyczka głod. gal. | 99 50 | 98 50 |
| *Listy zastawne:* | | |
| 5% Banku nar. losow. | 91 40 | 91 25 |
| 4½% Galicyjskie | — — | 77 — |
| 5½% Węgiersk. los. | 87 75 | 87 25 |
| 5% Boden Cr. austr. | 106 — | 105 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy poż. z r. 1839 | 146 50 | 145 50 |
| — — — 1854 | 79 — | 78 50 |
| — — — 1860 | 87 40 | 87 20 |
| — — — 1864 | 79 — | 78 80 |
| — Como-Rente. | 18 — | 17 50 |
| — Kredytowe | 127 75 | 127 25 |
| — Żegl. par. na D. | 89 — | 88 50 |
| — Ks. Esterhazy | 90 | 85 — |
| — Księcia Salm. | 31 — | 30 — |
| — — Palfy. | 25 — | 24 — |

| | Disconto miejsc. | żądają | płacą |
|---|---|---|---|
| Losy ks. Klary | | 26 — | 25 — |
| — hr. St. Genois | | 23 — | 22 — |
| — miasta Budy | | 26 — | 25 — |
| — ks. Windischgr. | | 18 — | 17 — |
| — hr. Waldstein | | 22 — | 21 — |
| — hr. Keglevich | | 12 10 | 12 — |
| — Rudolfa | | 12 25 | 11 75 |
| *Akcye bank. i przem.* | | | |
| Banku narod. austr. | | 727 | 725 |
| Zakładu kredytowego | | 179 20 | 179 — |
| Żeglugi par. na Dunaju | | 481 — | 480 — |
| Kolei półn. Ferdynan. | | 1685 | 1680 |
| — rządowéj tr.-a. | | 210 90 | 210 76 |
| — zachodniéj c. El. | | 141 50 | 140 50 |
| — Pardubickiéj | | 124 75 | 124 25 |
| — południowéj | | 201 — | 200 50 |
| — Galicyjskiéj | | 219 — | 218 50 |
| Czerniow. z wpł. 80% | | 178 50 | 178 — |
| *Kursa zagraniczne:* (3 miesięczne) | | | |
| Amster. 100 zł.h. | 3 | 107 50 | 107 — |
| Augsg. 100 zł. nr. | 4 | 106 70 | 106 40 |
| Berlin 100 tal. | 4 | — | — |
| Frankf. n.M. 100 | 3 | 107 10 | 106 75 |
| Hamb. 100 mark. | 2½ | 94 50 | 94 25 |
| Londyn 10 fun. | 3 | 127 80 | 127 30 |
| Paryż 100 frank. | 3 | 50 65 | 50 55 |

| *Waluty.* | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Cesars. korony | 18 10 | 18 — |
| — pół korony | — — | — — |
| — dukat na wagę | 6 2 | 6 — |
| — — obrączk. | 6 2 | 6 — |
| Złoto al marco | 5 99 | 5 98 |
| Napoleondory | 10 19 | 10 17 |
| Suwereny | | 17 — |
| Fryderyki | 10 70 | 10 65 |
| Luidory (niemieckie) | 10 40 | 10 35 |
| Suwereny angielskie | 12 80 | 12 75 |
| Imperyały rosyjskie | 10 50 | 10 45 |
| Srebro | 125 50 | 125 — |
| — kupony | 125 50 | 125 — |
| Talary związkowe | 1 89 | 1 88½ |
| Pruskie bilety kas. | 1 89 | 1 88¼ |
| **Lwów** 16 maja | | |
| Dukat | 6 4 | 5 95 |
| Półimperyał rosyjski | 10 40 | 10 25 |
| Rubel srebr. rosyjsk. | 1 97 | 1 92 |
| Talar pruski | 1 90 | 1 87 |
| Listy gal. b. kup. w. a. | 77 62 | 76 92 |
| — — m. k. | 81 10 | 80 42 |
| Obligi indem. b. kup. | 69 67 | 68 83 |
| Akc. kol. gal. b. kup. | 221 — | 218 33 |
| „ „ lwow.-czer. | 182 67 | 178 67 |

| **Warsz.** 16 maja | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Półimperyały rubli | — | 6 25 |
| Obligi skarbowe „ | 76 — | — — |
| Listy zast III okr. „ | 73 40 | 73 15 |
| kupon „ | — — | 1 60 |
| Listy likwidacyjne | 58 33 | 58 — |
| kupon „ | — | 1 84 4/9 |
| Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „ | 70 — | 69 — |
| Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „ | 58 50 | — — |
| 5% Pożyczka loteryjna | 112 50 | 111 50 |
| **Wrocł.** 16 maja | | |
| Banknoty austryac. | 80 5/12 | 79 11/12 |
| Polskie bilety bank. | 81 5/8 | 81 1/3 |
| „ Listy zastaw. | 59¼ | — |
| Poznań. List. zast. 4% | — | — |
| — — 3½% | — | — |
| **Paryż** 16 maja | | |
| Renta 3% | | 69 35 |
| **Londyn** 16 maja | | |
| Konsole | | 90⅜ |

*Pociągi osobowe na kolejach żelaznych*
*od 10go Czerwca r. b.*

**Odchodzą:**

z *Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* 8 — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór,
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

**Przychodzą:**

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.51 po południu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12.10 w południe.
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

W roku zeszłym umieszczony został w „Gazecie Przemysłowej“ artykuł oryginalnie napisany przez p. Lindesa *„O zużytkowaniu rzek, stawów, bagien, jezior i dołów torfowych na chów ryb, raków i pijawek,“* opartem na najnowszych doświadczeniach z zastósowaniem do stosunków gospodarczych Galicyi i Polski (z drzeworytami). Ogólne uznanie ważności tej gałęzi gospodarstwa i liczne żądania, spowodowały do osobnego odbicia tego artykułu: — i obecnie wyszła z druku broszurka pod powyższym tytułem, jako przedruk z „Gazety Przemysłowej,“ którą za cenę 50 cent. można nabyć w biórze Redakcyi i w księgarniach: J. Milikowskiego we Lwowie, Tarnowie i Stanisławowie — K. Wilda we Lwowie i Samborze — Jana Rosenheima w Brodach — Fr. Csillika w Tarnopolu — i Karola Pollaka w Sanoku. (807-2-3)

Nakładem
**Karola Wilda we Lwowie,**
wyszły i rozesłane zostały wszystkim prenumeratorom i księgarzom:

## USTAWY KRAJOWE
da królestw Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

ZESZYT IIgi
zawierający:

1. Ustawę *o obwieszczaniu* ustaw, uchwał i rozporządzeń;
2. „ o konkurencyi do *Szkół* ludowych;
3. „ o konkurencyi *kościelnej*;
4. „ *o tworzeniu funduszu zapasowego* na pokrycie kosztów kościelnych;
5. Rejestr abecadłowy do tych ustaw;
6. Rozporządzenie *o reformie administracyi politycznej*; i
7. Nowy abecadłowy *Skorowidz wszystkich miejscowości* w Galicyi z Krakowem, z oznaczeniem nowych powiatów politycznych, stacyj kolei i pocztowych itd., w małej 8ce (151 str.) 60 ct.

To samo w płótno oprawne złr. 1.

***H. T. Bucklego***
## Historyi cywilizacyi w Anglii
z drugiego wydania oryginału angielskiego przełożonej przez (838-1-3)
*Władysława Zawadzkiego,*
Tomu IIIgo pierwsza połowa.
Cena za cały tom III złr. 4,
druga połowa jest w druku i prenumeratorom bezpłatnie oddaną zostanie z końcem wiosny r. b.



## Piwo Bok,
z ck. uprzywilejowanego browaru Państwa Okocima, sprzedaje się w oryginalnych butelkach w Handlu **Hugona Artla**, przy ulicy Mikołajskiej.
☞ Do tegoż Handlu nadchodzą codziennie transporta świeżych **Drożdży prasowanych.** (829-1-4)

## Realność
o 3/4 mili od Krakowa odległa, obok szosy Krakowsko-Michałowickiej — obejmująca 34 morgów gruntu w dobrej glebie, z budynkami gospodarskiemi nowo wystawionymi — do sprzedania. — Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Wgo *Feika*, przy ul. Floryańskiej w Krakowie. (798-1-3)

## Odezwa.
Na podstawie uchwały ogólnego Zgromadzenia z dnia 22 Stycznia 1863, Wydział Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni postanowił zarządzenie stałego Zakładu we Lwowie do sprzedaży koni publiczną licytacyą, oraz pozbywania powozów, szorów, siodeł itp. przyrządów.

Pierwsza tego rodzaju licytacya odbędzie się
**18go i 20go Czerwca r. b.**
w obec Komisyi wysadzonej z grona Towarzystwa chowu koni.

Prawo brania udziału w dostarczaniu koni i przedmiotów wyżej określonych, przysłuża każdemu, wszakże tylko za biletem podjętym w Kancelaryi Towarzystwa.

Interesowani zgłoszą się do kancelaryi Towarzystwa (ulica Szeroka L. 10 1/4)
**najpóźniej do 7 Czerwca,**
ponieważ tego dnia zamykają się zapisy i wykazy, które następnie drukiem ogłoszone będą.

Wstęp na plac licytacyi wolny za biletem bezpłatnym w kancelaryi Towarzystwa wydanym.

Wydział Towarzystwa liczy na żywy współudział, tem bardziej, że znaczne zniżenie cen na kolei Karola Ludwika do transportu koni jest zapewnione za wdaniem się Towarzystwa, — co powinno zachęcić kupców zagranicznych.

*Od Wydziału galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni.*
Lwów 1go Maja 1867. (760-3)

## Ostrzeżenie.
Żadnych Wekslów nie wystawiam i żadnych długów, zaciąganych na moje imię przez kogokolwiekbądź, płacić nie będę.
Kraków dnia 15 Maja 1767. (799-1-3)
*Matylda* hrabina *Koziebrodzka.*

## Wizę paszportową
tylko za **1 złr. 50 ct.** w 3 dniach wyjednywam i nadal. — Paszporta przyjmuję tak z prowincyi jak i z miejsca pod moim adresem w Handlu wyrobów żelaznych Wielm ***Alojzego Terka***. w Rynku głównym, obok kościoła N. P Maryi w Krakowie.
(784-4)T ***Henryk Soblik.***

## Mąka z kości
u ***Jakuba Feitla***
**w Tarnowie.**
Tenże sprzedaje tak preparowaną jako też niepreparowaną mąkę z kości każdego czasu po najtańszych cenach, zaręczając za dobroć towaru. (780-3)

Najnowsze i najmodniejsze
## KAPELUSZE SŁOMKOWE
w składzie fabryki kapeluszy słomkowych.
**B. Frieda**
w Wiedniu, Stadt Adlergasse Nr. 1.
po następujących najtańszych cenach:

| | |
|---|---|
| 1 Panama kapelusz męzki ubrany | złr. 3·50 |
| 1 Florencki „ „ „ | złr. 2·50 |
| 1 „ „ dla chłopca „ | złr. 2 — |
| 1 Ciemny lub siwy kapelusz męzki | złr. — 80 |
| 1 Ciemny angielski „ „ | złr. 1·50 |
| 1 Ciemny kapelusz dla panienki od 65 kr. do | złr. 1·50 |
| 1 „ „ damski od 90 kr. do | złr. 1·80 |
| 1 Kapelusz ogrodowy dla chłopca lub panienki | złr. — 60 |
| 1 „ „ dla chłopca lub damy | złr. — 80 |
| 1 Florencki kapelusz dla panienki | zł. 1·50 |
| 1 „ „ damski | złr. 2 — |
| 1 „ „ dziecięcy | złr. — 80 |
| 1 Kapelusz do kąpieli lub pływania | złr. — 50 |

Zamknięte kapelusze damskie od złr. 1, złr. 1 kr. 50 do 4 złr. w. a.

## KAPELUSZE LAKIEROWANE
w najlepszym gatunku i w najpiękniejszych kolorach 1 czarny 1 złr. 50 kr., popielaty lub biały 1 złr. 80 c.
☞ **Uwaga.** Biorący najmniej 1/2 tuzina otrzymuje od powyższych cen 10% zniżki, biorący cały tuzin otrzymuje 15% zniżki i bezpłatne opokowanie. (693-9 12)T

## Pastilles fortifiantes.
(Pastille di Roma). Wieloletni doświadczony ożywczy środek na zepsuty system rodzajny. Zalety tego sztucznego produktu zasadzają się na tem, że ciągle wzmacniając, oddalają powstałe osłabienia nawet w podeszłym wieku.

Te pastylki, z najdelikatniejszych i najkosztowniejszych materyałów zrobione, łatwe są do trawienia, a cierpiącym na bezkrwistość i osłabienie nerwów są bardzo polecane. (263-10,T.

Oryginalny flakon kosztuje 10 zlr. za przysłaniem franko należytości; można nabyć w głównym składzie dla Austryi w Wiedniu: „Apotheke von *Jos. Weiss* „zum Mohren,“ Tuchlauben N. 27 Wien.

C. k. uprz.

KOLEJ GALIC.
## KAROLA LUDWIKA.

## OBWIESZCZENIE.
Przy odbytem na dniu dzisiejszym
**10. zwyczajnem zgromadzeniu walnem**
Akcyonaryuszów c. k. uprzywil. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, ustanowioną została superdywidenda za rok 1866 w kwocie
**dwu zł. reńs. dziesięć cent. w. a. od Akcyi,**
a względnie od Akcyi użytkowania,
która to dywidenda razem z półroczną 5% prowizyą akcyjną
**w miesiącu Lipcu r. b.**
wypłaconą będzie.

Jako członków Rady administracyjnej wybrano na nowo:

| | | |
|---|---|---|
| Pana | ***Władysława*** hrabiego ***Stadnickiego*** . . . | 237 głosam |
| „ | ***Józefa Stummera,*** Kawalera de Traunfels . . | 233 „ |
| „ | ***Wincentego Kirchmayera*** . . . . | 232 „ |

Wiedeń dnia 15 Maja 1867. (837-1-3)
***Rada Zawiadowcza.***

## Handel STANISŁAWA FEINUCHA
poleca
**WODY MINERALNE** świeże tegoroczne;
**Cement Portland i Roman** z różnych fabryk, a szczególniej ze słynnych fabryk Wgo ***Ciechanowskiego*** w Grodźcu i Sławkowie w Królestwie Polskiem;
**Herbatę Chińską** Czarną i Kwiatową w najprzedniejszych gatunkach, poczynając od złr. 2 cent. 50 do złr. 6 za 1 funt wagi wiedeńskiej, która jest większą blisko o połowę od wagi polskiej. Tym sposobem funt polski np. gatunku na 2 1/2 tylko złr. 1 ct. 75 (złpols. 7) w tym Hadlu kosztuje. — Zupełnie ordynaryjnej a taniej Herbaty ten Handel nie sprowadza. (828-2-10)T

## Zakład zdrojowy w Krynicy,
słynny ze swych wód lekarskich, a zaopatrzony we wszystko, co tylko do odzyskania zdrowia, do wygody i uprzyjemnienia pobytu potrzebnem być może,
**z dniem 1 Czerwca r. b. otwartym zostaje.**

Około **500** gościnnych *pokojów — wspaniałe nowe Łazienki*, w których każda pojedyncza kąpiel ogrzewa się parą, uposażone wszelkiego rodzaju kąpielami jako to: *waniennemi, natryskowemi, borowinowemi* (Eisenmoorbäder) i *igliwiowemi* (Fichtennadelbäder) itp., a urządzone według zasad obecnego stanowiska umiejętności i z uwzględnieniem wszelkich wygód i komfortu — *stała Apteka* ze składem wszelakich wód mineralnych, dostarczająca zarazem *Żętycy* i *Pastylek Krynickich* — *dobra Restauracya i Cukiernia prowadzona przez p.* ***L. Kostórkiewicza*** — *Orkiestra z Pragi* pod kierunkiem kapelmistrza Karola Massy — w późniejszym saisonie i *Teatr polski,* — *Czytelnia książek i gazet* — *kilka Hoteli,* — tudzież *ck. Poczta osobowa* 10 razy na tydzień do samego Zakładu codziennie z Bochni (ostatnia stacya kolei żelaznej) przyjeżdżająca.

Nowy rozbiór chemiczny wody mineralnej **Słotwińskiej** (własność Zakładu w Krynicy), świeżo przez Wgo prof. Dra *Stopczańskiego* dokonany, wzbogacił Krynicę arcyważnym środkiem balneologicznym.

**Rozsyłka Wody mineralnej Krynickiej tego roku od dnia 8go Kwietnia rozpoczęta na żądanie ciągle się uskutecznia.** (755-2-3)

## PORTLAND-CEMENT
z fabryki polskiej
Wgo ***Ciechanowskiego w Grodźcu***
świeżo sprowadzony, jako ze wszystkich innych rodzajów Cementu **najdoskonalszy,** trwałością swą wszystkie inne fabrykata przewyższający — polecam **z własnego doświadczenia.**
☞ Jest do nabycia na beczki lub znacznemi partyami w Krakowie w Domu handlowym
(812-2-6)T.
***Antoniego Helcla.***

## MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE
Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.


Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką o hrony urzędownie stwierdzoną.

☞ Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu. ☜

**Proszę zwrócić uwagę!** *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują: (6-10-)

**w Krakowie:** pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz i pan ***M. Jawornicki,*** **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasz,*** p. ***C. Schubuth,*** p. ***F. W. Królikowski.***

w Biały Kélera apt. i J. Bergera.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Józef Śminkowski ip. B. Fadenhecht.
„ Brodach p. Fr. Deckert.
„ Buczaczu p. Stefan Kercel.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Drohobyczy p. L. Kleczkowski.
„ Gródku p. A. Tomaszewski.
w Husiatynie p. G. Michalewicz.
„ Jagielnicy p. J. Fischbach.
„ Jarosławiu p. J. Rohm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand, Jabłkowski, Radoliński i Spółka.
„ Lwowie A. Berliner i Z. Rucker.
„ Limanowie p. A. Müller.
„ Manasterzyskach p. J. Lipschitz
„ Nasiczy p. A. Mernyck.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
w Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i Syn i p. E. Machalski
„ Przemyślanach p. St. Midlecki,.
„ Radoszynie p. W. Resch.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Sanoku Jaklitsch wdowa.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
w Starem mieście A. Grotowski.
„ Suczawie p. E. Botezat.
„ Szczyrzecach p. J. Pełka.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie W. F. A. Wielogórski
„ Toruniu p. A. Giełdziński.
„ Turce p. M. Pistek.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Złoczowie p. Wolf Korkus.
„ Żółkwi p. K. Krzyżanowski.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na
## Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj
najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis.“* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

***A. Moll,*** aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

## W dobrach Piskorowice,
w powiecie Jarosławskim położonych, jest
## Propinacya
od 1go Lipca rb. do wydzierżawienia.
Bliższa wiadomość w Administracyi tychże dóbr w Piskorowicach. (805-2-3)

## AKUSTICON,
(Essencya uszna)
Wypróbowany środek na cierpienie uszów w każdym rodzaju.

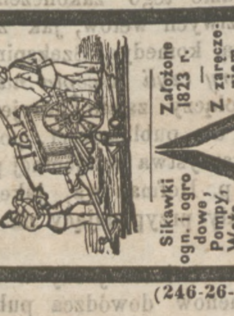
Środek ten był przez lekarzy w niezliczonych wypadkach z prawdziwie zadziwiającemi skutkami używany: na szum w uszach, w kłuciu, w zbyt skąpem wydzieleniu się mazi usznej, w zbyt obfitem wydzieleniu się cieczy uszów, w przytępionym słuchu itp. W krótkim czasie on zupełnie te cierpienia usunął.

1 flakon złr. 1, z przesyłką pocztową 10 cent. więcej.

☞ Główny skład rozsyłający u *Ignacego Pserhofera*, aptekarza i właściciela przywileju w Wiedniu, Ottagring N. 165. (484-4-)

W Krakowie dostać można u p. ***Józefa Jahna.***

## Letnie pomieszkanie.
W Piaskach, obok rogatki mogilskiej, jest do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, złożone z 8iu pokojów i 2 kuchni. W razie potrzeby podzielić można na dwa zupełnie odosobnione. Przy domu jest piękny ogród. Pomieszkanie to oglądać można codziennie od godziny 12 do 2ej w południe. (777-2-3


Sikawki ogn. i ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadr. pożar. Ubranie dla Straży og. Założone 1823 r. — Z zaręczeniem. Cenniki illustrowane bezpłatnie.
**Wm. Knaust** w Wiedniu, Leopoldstadt Miesbachgas. N. 15 gegenüber dem Augarten.
(246-26-10C)

Poszukuje się
**zdatnej**
## Panny Służącej
biegłej w krawieczczyznie.
Zgłosić się pod L. 23 w Rynku na pierwsze piętro. (813-4)

**P**otrzebny jest od 1go Lipca r. b. do dóbr Bobrownik **Pisarz prowentowy,** biegły w rachunkach, umiejący pięknie pisać, i mający już praktykę w dopilnowaniu porządku domowego około gospodarstwa wiejskiego. Szanownych kandydatów uprasza się o zgłoszenie się listami frankowanymi do właściciela dóbr Wgo *Brzozowskiego*, lub do Zarządu dóbr, ost. poczta Tarnów. (797-1-2)

## Hôtel de France
**w Dreznie.**
Hotel ten, który od wielu lat starał się swą dobrą opinię nietylko utrzymywać, ale i powiększać, poleca się łaskawej pamięci szanownych podróżujących.
(647-6-)T ***Baumann i Fiebiger.***

## HERBATA.
Hamburski skład kawy i herbaty w Wiedniu, verlängerte Weichburggasse N. 27, jest w możności, przez swą bezpośrednią styczność z najpierwszemi składami Europy, każdą konkurencyę przetrzymać i po najtańszych cenach, które tylko kupcy hurtownie biorąc, otrzymują, także i częściowo biorącym ustąpić.

**Herbata, od 1 złr. 80 cent. do 10 złr. za 1 funt wiedeński.**

Wszystkich tych, którzy są przyzwyczajeni do picia mocnej aromatycznej herbaty, zwraca się uwagę, na ogólnie ulubioną, jedynie tylko w powyższym składzie prawdziwą będącą do nabycia.

**Londyńskiéj mieszaniny funt wiedeński po 4 złr.**

Zamiejscowe obstalunki za przysłaniem należytości lub pobraniem tejże pocztą natychmiast będą uskutecznione.

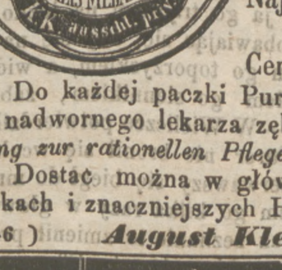
***Hamburski skład Kawy i Herbaty.*** (265-11-12)
Wien verlängerte Weichburggasse N. 27.

## Dyrekcya rozsyłki zdrojowej
w Eger-Franzensbadzie (w Czechach),
zawiadamia, że napełnianie i rozsyłka wody mineralnej szczególniej zdrojów: **Eger-Franzensquelle, Salzquelle, Wiesenquelle** i **Neuquelle** już rozpoczęta.

Zamówienia na tę od tylu lat sławną wodę mineralną również na **błocko** i sól błockową przyjmuje **Dyrekcya zdrojowa w Franzensbadzie,** jako też wszelkie domy kupieckie mineralną wodą handlujące. Krótką broszurę o skuteczności tych środków leczących przez Dyrektora zdrojowego **Dra v. Koestlera** można bezpłatnie otrzymać w wyżej wymienionych miejscach.

Bióro Dyrekcyi rozsyłki zdrojowej w Eger-Franzensbadzie (w Czechach)
**Inspektor**
(564-4)T ***Wincenty Prköl.***

## Doniesienie.
**Otrzymawszy w komis dobór fortepianów**
z najpierwszych fabryk wiedeńskich, jakoto ***Bösendorfera, Schweighofera*** **i uczniów tychże fabrykantów** —
uwiadamiam o tem Szanowną Publiczność z tem nadmienieniem, iż ręcząc w imieniu fabryki za dobroć onych, sprzedaję takowe po cenach przystępnych
***Franciszek Hollmann***
Nauczyciel muzyki, zamieszkały w Rynku Nr. 29/358
(711-4) w pałacu „Krzysztofory“ p. J. N. Waltera.




## Puritas,
c. k. uprzyw. wyłączne
## MYDEŁKO do ZĘBÓW,
Najskuteczniejszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów.

Cena jednej paczki wystarczająca na 6 miesięcy **1 złr.**

Do każdej paczki Puritas dodany jest jeden egzemplarz broszury Dr. C. M. Fabra, nadwornego lekarza zębów JMC. Cesarza Meksykańskiego, pod tytułem: *Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne und des Mundes*“.

Dostać można w głównym Składzie podpisanego, jako też we wszystkich Aptekach i znaczniejszych Handlach galanteryjnych Monarchii austryackiej.
670-6 ) ***August Klein,*** ck. nadworny liwerant, „Wien, am Graben N. 11.

## HOTEL
## „pod Węgierską Koroną“
(*„ungarische Krone“*)
**w WIEDNIU.**
Podpisany ma zaszczyt niniejszem donieść, że więcej niż sto lat istniejący **Hotel „pod Węgierską Koroną“** Stadt, Himmelpfortgasse N. 14 nabył, a teraz *po wykończeniu zupełnego przekształcenia odpowiedniego potrzebom czasu i umeblowawszy zupełnie nowo* **w d. 20 Maja otwiera.** Największą wygodą w mieszkaniach, najstaranniejszą usługą, dobrą kuchnią i napojami, po najtańszych cenach, spodziewa się podpisany zasłużyć na zupełne zadowolenie i Względy wysokiej Szlachty, jako też Szanownych Podróżujących.
(758-2-4) ***Franciszek Richer.***

## ☞ Materye na gorsety ☜
**francuskie, saskie i austryackie,** są w zapasie szare i białe, po najtańszych cenach, również najlepsze towary płócienne. Doborowy Skład znanych jako najlepszych
## ☞ Kołnierzy do koszul ☜
**własnego wyrobu,** tudzież prawdziwego
**angielskiego Szirtingu,**
poleca
***Franciszek Erlacher,***
**Skład płócien i bielizny.**
„Wien, Tuchlauben N. 7, Bazar Ecke der Steindlgasse,
vormals Bernard et Comp. (740-3)

Nietylko znakomitości naukowe ale i doświadczenia pojedyńczych osób poświadczają, że codzienne czyszczenie ust i zębów do utrzymania tychże w zdrowiu nieodzownie jest potrzebnem i nietylko ich chorobom ale i wszystkim żołądkowym i nerwowym cierpieniom zapobiega. Temu celowi jako najodpowiedniejszy i najpewniejszy środek jest ogólnie uznana Anatherinowa Woda do ust.— Niezrównana w swéj działalności przeciw reumatycznym i goścowym cierpieniom zębów, przeciw łatwo krwawiącym gąbczastym i zapalnym dziąsłom, przeciw rozmiękczeniu i niknięciu tychże w podeszłym wieku, przeciw szkorbutowi i pruchnięciu; odbiera zły oddech tworzący się w skutek sztucznych lub dziurawych zębów albo przez palenie fajki, a udziela ustom przyjemnej świeżości jako też czystego smaku. Niezliczone świadectwa potwierdzają tę pełną skuteczności działalność a pomiędzy innemi następujące.

„Wielorakie środki lekarskie nie były w stanie wyleczyć moich dziąseł z ciągłego krwawienia, reumatycznego bólu zębów i ciągłego tworzenia się osadu na zębach, dopóki nie próbowałem *wsławionej Anatherinowy Wody do ust*, która nietylko że usunęła powyższe cierpienia, ale równocześnie moje zęby odżywiła i woń tytuniową zniszczyła. Zasłużenie udzielam niniejszym publicznie należną chwałę tej wodzie i wynalazcy Dentyście p. Poppowi w Wiedniu najgorętsze podziękowanie.

***Baron v. Blumenau.***“

(108-11)

Cena 1 złr. 40 cent. opakowanie pocztą 20 cent.

Prawdziwą Anaterynową Wodę do ust utrzymują:

w KRAKOWIE: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt. i p. *W. Redyk* apt.

---

W całej Monarchii, dla swej nadzwyczajnej taniości dokładnej i sumiennej obsługi, przez Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność uznany

## SKŁAD UBIORÓW
## *Leopolda Kellera*
### w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse N. 3, I. piętro, naprzeciwko książęco-arcybiskupiego pałacu, róg Placu Św. Szczepana,

poleca najwytworniejsze Suknie męzkie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

**Zupełny ubiór letni 12 złr.**

najnowszego kroju we wszystkich kolorach.

**Prawdziwe lniane ubiory od 10 do 20 złr.**

| | | |
|---|---|---|
| Wiosenne surduty | od 5 do 25 | „ |
| Wierzchnie suknie | „ 8 — 30 | „ |
| Ubiory wiosenne | „ 12 — 36 | „ |
| Ubiory letnie | „ 10 — 26 | „ |
| Surduty do polowania | „ 6 — 25 | „ |
| Ranne suknie | „ 7 — 26 | „ |
| Fraki i surduty | „ 14 — 28 | „ |
| Księże suknie | „ 16 — 28 | „ |
| Surduty kancelaryjne | „ 4 — 14 | „ |
| Spodnie | „ 4 — 14 | „ |
| Różne kamizelki | „ 2½ — 8 | „ |

☞ **Zamówienia** osobiście lub listownie, z podaniem **miary górnej szerokości piersi, długości stanu, długości kroku,** będą pod zaręczeniem **najsumienniej** wykonane, a suknie, które nie dobrze leżą, zwrócone, będą przyjęte.

☞ **Próbki materyi na suknie, jakie sobie kto życzy,** będą na żądanie bezpłatnie posłane, a na zapytania listowne odpowiada się listem opłaconym. Również zamienia się stare suknie na nowe, znów noszone suknie są zawsze bardzo tanie w wielkim wyborze do sprzedania.

☞ Opierając się na tem, że wszystkie moje towary za **gotówkę** kupuję, że jestem w **bezpośrednim stosunku** z pierwszemi fabrykami tutejszo-krajowemi i zagranicznemi, nareszcie opierając się na mojej **stałej zasadzie,** aby najsumienniej każdego obsłużyć, ośmielam się o tyle odwołać się do zaufania Szanownej Publiczności, o ile zawsze staraniem mojem będzie wszystkim wymogom jak najlepiej odpowiedzieć.

***Leopold Keller,***
Rothenthurmstrasse N 3, I. Stock,
gegenüber dem fürsterzbischöfl. Palais,
(489-10-30) Ecke des Stephansplatzes.

---

## *M. Tappeiner*
### w Wiedniu,

poleca swoje oryginalne **WINA** własnego hodowania:

| | | |
|---|---|---|
| Białe Gumpoldskirchner | 1 but. | 40 do 50 ct |
| dto jak reńskie wino | | 56 — 64 „ |
| Czerwone Vösslauer Austich | | 50 — 60 „ |
| dto jak Bordeaux | | 70 — 80 „ |
| dto jak Rubin | | 80 — 90 „ |

w beczułkach wiadrowych po złr. 22, 24 do 30 złr.

**Wyborny SZAMPAN:**

Z Gumpoldskirchnerskiego wina reńskiego

| | | |
|---|---|---|
| | 1 butelka | 1 złr. 50 c. |
| stołowe | 1 „ | 1 „ — „ |
| | ½ butelki | — „ 70 „ |
| | ¼ „ | — „ 40 „ |

Ostatnie ¼ butelki po 40c. pod nazwą „Puffo“ bardzo w handlu lubione, wielki mają popyt, bardzo rozprzedawane przez kupców, cukierników, właścicieli hotelów i handlarzy delikatesów. — Biorący cztery tuziny, płacą po złr. 4 c. 50 za tuzin. Cenniki franko. Zamówienia za gotówkę lub za pobraniem należytości. (591-8-10)

---

Nowo wystawiony

# MŁYN WODNO-PAROWY
### *Hr. Ludwika Wodzickiego i Spółki,*
**w Tyczynie** pod Rzeszowem,

oddał **wyłączny Skład główny** swej

# MĄKI
### dla KRAKOWA
### *Tadeuszowi Tarasiewiczowi,*

która to firma nietylko sprzedaż hurtowną ale i kontrakty i zamówienia w naszem imieniu uskuteczni.

(814-2) ***Z Dyrekcyi Zakładu.***

---

# KĄPIELE w EMS.
## Otwarcie 1 Maja b. r.

Zdroje w Ems nalezą do silnych alkalicznych, chlor i gaz kwas węglowy zawierających wód mineralnych.

Szczególnemi są te wody raz dla tego, ze zarazem zawierają alkaliczne pierwiastki, które organizm osłabiają, i chlorowe, które go znowu wzmacniają, z drugiej strony bogactwo gazów robi je strawnemi.

Kuracya kąpielowa w Ems, dzięki wybornemu urządzeniu ich łaźni, może być prowadzoną, z równym skutkiem tak na wiosnę jak w lecie. Bywają nawet wypadki chorobowe, w których kuracya podczas chłodniejszych miesięcy skuteczniejszą bywa. Dom kuracyjny, jego zamknięte sale, jego rozliczne chodniki spacerowe, gdzie zawsze jednakowa temperatura jest utrzymywaną, hotele, kąpiele, woda mineralna do picia, piękna galerya z lanego żelaza, śliczne bazary, przepyszne salony kursalu, wszystko jest zjednoczone, aby gościom kąpielowym wszelką wygodę i możebne przyjemności zapewnić.

Szybkie i wygodne połączenie jestteż ze wszystkiemi stronami świata za pomocą Nassauskiej kolei żelaznej. (687--6)T

---



## Marschall Sons & C.
### Fabrykanci Maszyn w Gainsborough w Anglii

polecają szanownym właścicielom Dóbr, Dzierżawcom, przedsiebiorczym Towarzystwom omłotów, przy nadchodzącej porze letniej, swoje za najlepsze znane najprostsze i najrzetelniej wykonane **Lokomobile** z zastósowanemi do nich **Młockarniami.** — Osie bębnowe z cepami są ze stali, podstawa czterokątna z najlepszego metalu; szczególne korzyści w tym leżą, że worki od strony lokomobili z rozgatunkowanem ziarnem z łatwością zdejmować można gdy słoma i plewy z drugiej strony wypadają, a tym sposobem oprócz bezpieczeństwa wypadku ognia szkodliwy kurz oddalonym jest od lokomobili i przyrządu workowego.

Co się tyczy wielkiej działalności tych maszyn liczne świadectwa potwierdzają takową. Illustrowane katalogi przesyłają się opłacone, a zamówienia przyjmuje i wykonywuje

***P. Hubazy***

Jeneralna Ajencya jedyna dla c. k. austryjackiej prowincyi Wien Leopoldstadt Augartenallee-strasse N. 7 (vormals Schawelallee) (711-4-6)

---

## Maison de Nouveautés
# Moritz Sachs
## à Breslau,
### au Grand Bazar, Ring 32.

**Mise en vente** de toutes nouveautés pour la saison de Printemps et d'Eté, contenant un immense choix **de Soieries, Mousselines, Jaconnas, Percales, Barèges, fil de Chèvres, Châles** etc.

Le rayon des Confections offre une grande collection de charmants **Paletôts** et **Jaquettes** en velours, soie, flanelle etc. **Costumes complets** etc

Le rayon de Blanc contient les meilleurs **toiles** et **nappages** des **lingeries confectionées, chemises, peignoirs, camisoles, cols et manches** etc. Grand choix de **broderies, dentelles** etc.

**Trousseaux complets** en toutes dimensions. Le rayon pour **meubles, portières, rideaux, tapis,** offre une collection immense.

**Châles français** à des prix très moderés; les **véritables Châles des Indes** se vendent par suite d'achats avantageux à des **prix très reduits** et bien au dessous de leur valeur.

Envoi **d'Echantillons** affranchis dans toute la Prusse.

(751--3) ***Moritz Sachs,***
**„Fournisseur Royal.“**

---

## OWIEC (matek)

dwu i trzy-latek, rasy „Negretti,“ pochodzącej z cesarskiej owczarni w Holiczu—bardzo wełnistych —jest do sprzedania 200 sztuk w Wielopolu, 2 mile od stacyi kolei Ropczyce. Chcący nabyć wszystkie lub połowę raczy się zgłosić do Zarządu dóbr, najlepiej przed strzyżą. (818-3-4)

---

## Sprzedaż ŻÓŁTEK

znajduje się teraz w domu przy ulicy Mikołajskiej „pod Trzema lipami.“

**Po 10 cent. 20 sztuk.**

**Białka** zawsze się kupują. (638-6-14)

---

C. k. uprzyw. pierwsza

## FABRYKA
# MĄKI z KOŚCI
### *J. Fichtnera i Synów*

w Atzgersdorfie przy Wiedniu,

uwiadamia przy nadchodzącej porze PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich, iż i tego roku zaopatrzyła się **w wielki zapas** co do gatunku **wszechstronnie** znanej mąki z kości, i że sprzedawać będzie takową po cenach umiarkowanych.

Zwracając powtórnie **głównie** uwagę na to, iż jedynie obstalunki przesłane na ręce pana ***Szymona Goldmanna* w Tarnowie.** umocowanego Ajentą na całą Galicyę, **zrealizowane** zostaną, uprasza PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich z swemi obstalunkami udawać się do tegoż pana, gdyż li tylko za tegoż pośrednictwem **zawierzytelniającym 3 do 4-miesięczny kredyt,** udzielonym być może. (709 5-6)T

---

## Przeciw piersiowym słabościom i hemoroidom.

Przez wiele osób od lat kilku używane i skutecznością wsławione

# Cukierki z Mchu
## i hemoroidalne proszki

są do nabycia w aptekach: M. Heggenbergera w Krakowie, i P. Mikolasza we Lwowe. (509-8-12)

---




Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodnie przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia** itp., w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorow pochodzących.** (9-19-24)

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Polski.

Dostać można w Krakowie w Aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka.*

---

# Z dniem 20 Maja r. b.
zostanie
## Zdrojowisko SZCZAWNICA
otwartem dla Publiczności.

(818-2-3) ***Dyrekcya Zakładu kąpielowego.***

---

Świeże transporta

# CEMENTU
# PORTLAND

nadeszły do

### F. J. KIRCHMAYERA i SYNA
**w Krakowie.** (824-2)T

---

### Z dniem 1 Czerwca otwarte będą
# KĄPIELE SIARCZANE
## w SWOSZOWICACH
### ¾ mili od Krakowa odległe.

Słynne swą skutecznością wody Swoszowickie w rozlicznych chorobach, mianowicie zaś w długotrwałym goścu, zastarzałych dnawych cierpieniach, porażeniu, we wszystkich chorobach skórnych, w dolegliwości nerwów,

należą do **najsilniejszych** wód siarczanych;

z powodu zaś zawartych w nich części żelezistych, celują nad wszystkiemi niemal wodami siarczanemi w Europie.

## Zakład kąpielny w Swoszowicach

pragnąc, aby chorzy nietylko ulgę w cierpieniach, ale oraz wygodę i przyjemność znajdowali, dołożył wszelkich starań dla zjednania tym kąpielom zasłużonego wzięcia.

W tym celu zaprowadzone zostały liczne ulepszenia, jakoto:

przez pogłębienie studni źródłowej zapewniono się pod względem **dostatecznego** i **ciągłego przypływu wody siarczanej;**

zaradzono brakowi wody słodkiej i czystej do picia przez urządzenie pompy, której dotąd nie było;

sprawiono w łazienkach nowe **wanny metalowe wybielane,** na które siarka nie działa;

zaopatrzono łazienki we wszelkie potrzeby wymagane dla zdrowia i wygody gości;

urządzono szybką usługę obojej płci;

odnowiono i odświeżono tak łazienki jak i mieszkania gości, które nowo pomalowane i urządzone zostały;

postarano się o **dobrego restauratora,** a tem samem zapewniono gościom kąpielowym dobrą kuchnię z szybką usługą obok cen umiarkowanych;

urządzono **czytelnię dzienników** i **czasopism polskich, niemieckich i francuskich,** w której zarazem będzie można **dostać do czytania dzieła** na żądanie.

ogród urządzony został na nowo i upiększony; **postarano się, aby muzyka wojskowa dawała koncerta** w łazienkach, jak również staraniem będzie Zakładu zarządzić zabawy i rozrywki nietylko dla uprzyjemnienia chorym pobytu, ale oraz, aby liczni goście z Krakowa znajdowali w Swoszowicach chętne miejsce wycieczek.

Dla ułatwienia przyjazdu osobom w Krakowie stale mieszkającym, a chcącym używać kąpiel w Swoszowicach,

**OMNIBUS** krążyć będzie dwa razy dziennie między Krakowem a Swoszowicami, a mianowicie odchodzić będzie codziennie z Rynku o godzinie 7ej rano i 4ej po południu.

Nadto Zakład Swoszowicki zostawać będzie pod okiem biegłego lekarza.

Zamówienia mieszkań, zasięganie wiadomości i objaśnień o ceny mieszkań lub o inne warunki, jak niemniej wszelkie informacye lub stawianie życzeń szczególnych, nadsyłane być mają do

### Zarządu kąpielowego w Swoszowicach
**poczta Mogilany,**

jak niemniej ***Administracya Czasu*** podejmuje się pośredniczyć w tym względzie i ułatwiać korespondencyę z Zakładem. (756-4-6)

---

**Kärntnerring N. 15.**

Skład obić pokojowych.

Nowo otworzony

## Bazar tapetów
czyli
## SKŁAD OBIĆ POKOJOWYCH
### w Wiedniu, Kärntnerring N. 15,

**naprzeciwko pałacu księcia Würtemberga,**

znany ze swej sumiennej i dokładnej obsługi, poleca swój wielki skład najnowszych **francuskich i angielskich**

## Obić papierowych,

rulon od **15 kr.** zacząwszy i wyżej,

1 pokój około 12' kwadr. bez szlaków **od 4 złr. 50 c. i wyżej**

1 „ „ „ ze szlakami **od 9 złr. — „**

(Zaręcza się trwałą i czystą robotę).

Następnie **drewniane rulony** od **1 złr. 80 c. i wyżej**

**przeźroczyste** „ od **2 złr. —**

☞ Przyjmuje się zamówienia do zupełnego urządzenia mieszkań, tak tutaj jak i na prowincyi. Okazy z cennikami rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

(664-7-8)T. ***E. J. Fischer.***

Skład obić pokojowych.

**Kärntnerring N. 15.**

## KOMITET
### Towarzystwa kosumcyjnego

zawiadamia niniejszem Członków Towarzystwa, że od dnia 1go Maja b. r. zawartą została nowa umowa w celu dostarczania członkom taniego pieczywa. Pieczywa tego można dostać za markami Towarzystwa, których z odpowiednim rabatem w sklepie własnym przy ulicy Mikołajskiej dostać można.

Wszelkie pieczywo jest świeże codziennie o 6 godzinie rano, po południu zaś o 6tej są świeże bułki centowe.

Pieczywa dostać można:

w sklepie piekarskim na ulicy Grodzkiej w domu Rydla Nr. 70 (niegdyś piekarnia Warszawska); (570--4)

w sklepie Towarzystwa konsumpcyjnego ulica Mikołajska, w Sukiennicach Nr. 9. obok składu mąki ze Szczepanowic.

## Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyi wódki i piwa miasta Kołomyi w jego obrębie przysłużającego wraz z miejskim dodatkiem gminnym, na czas od 15go Czerwca 1867 do końca Grudnia 1870, odbędzie się dnia 29 Maja 1867 publiczna licytacya w tutejszym urzędzie gminnym.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego za każden rok tej dzierżawy wynosi sumę 34.011 złr. w. a., jednakowo także oferty niżej tejże ceny przyjęte będą.

Chęć zadzierżawienia mających wzywa się, ażeby w dniu powyższym przy licytacyi się stawili i jako zakład kwotę 3.401 złr. 10 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyli, która ich o bliższych warunkach tej licytacyi uwiadomi, zresztą, warunki te każdego czasu w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć wolno.

Oferty ustne i pisemne tak na prawo propinacyi wódki i piwa razem, jako też na każden z tych przedmiotów z osobna, przyjęte będą, jednakowo w ofercie konkretalnej ma być, oprócz czynszu konkretalnego, oznaczony także czynsz za propinacyę wódki osobno i za piwo osobno.

Licytacya ta odbędzie się pod zastrzeżeniem Rady gminnej, która mianowicie zastrzega sobie wybór zatwierdzenia bądź czynszu konkretalnego za obydwa przedmioty razem, lub za każden z osobna ofiarowanego, a nawet tylko za jeden z tych przedmiotów, chociażby oferta na obydwa opiewała. (807-2-3)

*Z Urzędu gminnego.*

Kołomyja dnia 4 Maja 1867.

## Konkurs.

N. 140

Celem obsadzenia dotychczasowej posady lekarza miejskiego doktorem medycyny, z roczną płacą 200 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem Konkurs z terminem do dnia 15 Czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę zechcą w powyższym terminie swe podania przy załączeniu dyplomu doktorskiego i dowodu znajomości języka polskiego do urzędu Kamery miasta Tuchowa przesłać.

Tuchów dnia 4 Maja 1867.

(757--3) Zwierzchnik gminy: *Krogulski.*

Następujące wynalazki przez sławnego chemika Aptekarza pana *Bergmanna* w Paryżu, 70 Boulevard Magenta, odkryte i za najlepsze uznane, polecają się łaskawemu uwzględnieniu.

**Mydło smołowcowe** na wszystkie nieczystości skóry, po 40 cent.

**Wata na gościec** we wszystkich cierpieniach gośćcowych, nadspodziewanie skuteczna. Paczka 40 i 80 c.

**Tynktura na porost wąsów i brody**, najpewniejszy środek na wywołanie gęstego porostu nawet u młodych ludzi w najkrrótszym czasie, flaszka 1 złr. i 2 złr.

**Pomada lodowa**, od wielu lat znana i sławna, do wzmocnienia i kędzierżawienia włosów, 40, 60 i 80 c.

**Wełna na zęby** na natychmiastowe uśmierzenie każdego bólu zębów. Paczka 25 cent.

Patentowane w cesarskich francuskich miastach. (661-6-)

☞ Jedyny Skład dla Krakowa u Aptekarza ***Stockmara.***

☞ Tamże dostać można:

**Apteczek homeopatycznych**

w płynach jako też i w pigułkach, od 3 do 10 złr.

Pojedynczo każdy środek 20 c. flakonik.

☞ Tamże dostać można

*Dra Göllis* **Proszek trawienia** po złr. 1·26 i 87 cent.

*Stroińskiego* **Woda na na oczy,** flakou złr. 1.

**Idiaton**, Krople niezawodne na ból zębów. flakon 40 cent.

(Z przesyłką pocztową 20 cent. więcej).

# ZAPROSZENIE
## do subskrybcyi na akcye c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
# BANKU HIPOTECZNEGO;
## kapitał 3,000,000 złotych walucie austryackiej
## w 15,000 akcyach po 200 złotych wal. austr.

Podpisani założyciele rozebrali między siebie **2500** sztuk akcyj w kwocie **500,000** zł. w w. a.; na drodze prywatnej subskrybcyi umieszczono już **4693** akcyj w kwocie **938,600** zł. w. a. — resztujące zaś **7807** akcyj przeznaczono do rozebrania w drodze publicznej subskrybcyi.

Do subskrybcyi wyznaczony został termin od dnia **9 do 23 Maja 1867 roku,** w którym to dniu subskrybcya zamkniętą będzie. — Listy subskrybcyjne złożone będą:

we **Lwowie** w biórze komitetu założycieli c. k. uprz. galic. akc. **Banku hipotecznego** przy ulicy Długiej Nr. 39;

w **Krakowie** ***w biórze Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego Ubezpieczenia od ognia*** i w kantorze p. ***Stanisława Feintucha;***

w **Brodach** w domu bankowym panów ***Nathansohna*** i ***Kallira;***

zaś w **Bochni, Brzeżanach, Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Trembowli, Wieliczce, Zaleszczykach, Złoczowie** i **Żółkwi** w biórze Zwierzchności gminnej.

Przy subskrybcyi złożona być winna kaucya w kwocie 2) złotych wal. austr. za każdą akcyę, bądź w gotowiźnie, bądź w papierach publicznych według ostatniego kursu giełdy wiedeńskiej, w książeczkach galicyjskiej Kasy Oszczędności, w asygnatach kasowych ck. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, lub Banku Anglo-Austryackiego. Na złożoną kaucyę kwit wydawany będzie.

Jako pierwsza wpłata rozpisane zostają 40 procent czyli 80 złotych wal. austr. na każdą akcyę, które najpóźniej do dnia 23 Czerwca 1867 roku zapłacone być muszą. Po uskutecznionej wpłacie, kaucya w papierach publicznych złożona zwróconą, kaucya zaś w gotowiźnie wniesiona policzoną będzie na rachunek wpłaty przypadającej, i zarazem interymalne akcye z kuponami subskrybentom wydane zostaną.

Dalsze wpłaty, jeżeliby dobro przedsiębiorstwa tego wymagało, rozpisane być mogą tylko w skutek uchwały walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów na wniosek Rady Nadzorczej w ratach nie większych jak po 10 procent nominalnej kwoty, w przerwach przynajmniej trzechmiesięcznych. Termina tych wpłat zawsze 30 dni naprzód w gazetach ogłaszane będą.

Subskrybcya w powyższy sposób dokonana, uważana będzie zarazem jako przystąpienie do c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, pociąga więc za sobą poddanie się dotyczącym statutom i uznanie za ważne wszystkich postanowień przez założycieli, celem ukonstytuowania tego przedsiębiorstwa, powziętych. Na mocy § 65 statutów posiadanie dziesięciu akcyj daje prawo do jednego głosu na walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów.

Zakres działania c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, według statutów przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonych, jest następujący:

1. Udzielanie pożyczek hipotecznych na nieruchomości, w gotówce lub w listach zastawnych, przez Bank wydawać się mających.
2. Nabywanie sum na dobrach ziemskich lub domach hipotecznych.
3. Udzielanie zaliczek na wszelkiego rodzaju obligacye rządowe i papiery publiczne, na giełdach austryackich urzędownie notowane, i eskontowanie takowych.
4. Eskontowanie weksli, tudzież załatwianie ich domicyliowania i inkasowania.
5. Przyjmowanie gotówki na bieżący rachunek, wydawanie oprocentowanych kwitów kasowych w najmniejszej kwocie po 50 złotych wal. austr.
6. Utrzymanie ze stronami rachunków bieżących bądź w drodze wydawania asygnatów (Cheques) bądź przez przepisywanie na stronnicach przekazanych.
7. Załatwianie wszelkich czynności Banku komisowego.
8. Udzielanie kredytu, statutem określonego przedsiębiorstwom społeczno-ekonomicznym, podniesienie przemysłu i handlu, lub w ogóle dobrobyt na celu mającym.
9. Udzielanie pożyczek pomniejszym przemysłowcom i rzemieślnikom za należytem bezpieczeństwem, z kasy zaliczkowej z Bankiem hipotecznym połączonej; nakoniec
10. zastrzegł sobie c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny rozszerzyć swój zakres działania w ten sposób, iż dawać będzie zaliczki na płody rolnicze i zajmować się komisowo zakupnem i sprzedażą takowych. (748-7-8)

Lwów, dnia 1 Maja 1867. Założyciele c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

***Włodzimierz*** hr. ***Dzieduszycki — Stanisław*** hr. ***Gołuchowski — Alfred Józef*** hr. ***Potocki — Ludwik Skrzyński — Józef Kolischer.***

## Promessy Losow z r. 1864,

których ciągnienie **d. 1 Czerwca r.b.** nastąpi, po złr. 2 cent. 50 wraz ze stęplem

☞ sprzedaje w Krakowie ***J. Bartl,*** Rynek główny pod L. 14.

(752-6-)T

## Pierwsza największa Fabryka płóciennej bielizny
***Braci Beck* w Wiedniu,** Operngasse Nr. 2.

☞ Niezrównana w doskonałości gustu i taniości. ☜

Mała próba wystarczy, aby się o prawdzie tego ogłoszenia przekonać.

**Koszule mężkie** najnowszego kroju, roboty ręcznej, z cienkiego rumburskiego płótna, sztuka po złr. 2·25, 2·50, 3, 3·25 do 3·50.

dto wykwintnie ubrane, roboty ręcznej, z najcieńszej rumb. batyst. weby płóciennej, sztuka po złr. 3·75; 4·50, 5, 5·50, do złr.

dto najcień. białe aug. koszule z szirtingu, szt. po złr. 1·50, 2, 2·50 do 3.

dto kolorowe franc. perkal. koszule, za szt. po złr. 2, 2·25, 2·50 do 2·75,

**Gacie mężkie** z rumburg. płótna, sztuka po złr. 1·50, 1·70, 1·90, 2·10, 2·30, do 2·50,

**Koszule damskie** pięknie haftowane, najnowszéj mody z rumb. płót. po złr. 2, 2·25, 2·50, 3, 3·50 do 4 złr.

dto bogato haft. z najc. rumb. bat. weby płóc. po 3·50, 4, 4·50 do 5·50.

**Nocne gorsety** z najc. perkalu, gład. złr. 1·80, 2 do 2·50, bog. haft. 3, 3·25, 3·50 do 4·50.

**Majtki damskie,** najn. kroju, gładkie 1.40, 1·60 do 1·80, ładnie haft. 2, 2·25, 2·50 do 3.

**Koszule dla dziewcząt i chłopców** każdej wielk. szt. 1·25, 1.50, 1·75, 2 do 2·25.

**Skarpetki** bawełniane białe cienkie pół tuzina 2, 2·50 do 3, kolorowe 3, 3·25 do 3·50.

**Skarpetki** niciane dto poł tuzina 2·50. 3, 3·50 do 4, kol. 4, 4·50. 5 do 6 zł.

**Pończochy** bawełniane najcieńsze pół tuzina złr. 2·50, 2·75, 3, 3·50, do 4.

**Pończochy** niciane najcieńsze pół tuzina złr. 3, 3·50, 4, 4·50 do 5 złr.

**Kołnierze** stojące i wykładane eleganc. najn. kroju pół tuzina 1·25, 1·50, 1·75, 2 do 2·25.

**Krawatki** pyszne jedwabne, sztuka po cent. 25, 30, 35, 40 do 50 c.

**Echarpes fraucuskie** sztuka po cent. 75, złr. 1, 1·25, 1·50, 1·75 do 2 złr.

**Plety podróżne** prawdziwie angielskie po złr. 10·50, 11·50, 12·50, 14 do 16 złr.

### PŁOTNA:

**Płótno** czysto lniane ręcznej tkaniny, za sztukę 30-łokciową złr. 8·25, 9, 9·50 do 10 zł.

**Płótno** cienkie rumburskie dto 40 dto „ 14·50, 15·50 do 16·50.

**Weba** cienka rumburska dto 50 dto „ 21, 23, 25 do 28 złr.

**Batyst-weba** belgijska dto 50 dto „ 30, 32, 35 do 38 złr.

**Serwety** adamaszkowe czysto-lniane, pół tuzina złr. 3, 80, 4 do 4·50.

**Obrusy** adamaszkowe czysto lniane, sztuka po złr 2·50, 3·50, 3·75 do 4 złr.

**Ręczniki** dto dto pół tuzina złr. 2·50, 3·50, 4 do 4·50.

**Chustki do nosa** najcieńsze lniane, pół tuzina złr. 1·40, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50.

dto batystowe francuskie dto 2, 2·50, 3, 3·50 do 4.

**Płótno ruskie** (toile russe) prawdziwego koloru dla mężczyzn i chłopców, łokieć po centów 35, 40, 45 do 50.

☞ Ogromny wybór **bielizny pościelowej, kap** na łóżka wełnianych, **dywanów** na stoły z kutasami, **firanek, obrusów** do kawy, **kołder** podróżnych, bawełnianych i płóciennych — Gradl itp. itp.

Angielskie **plety podróżne,** sztuka po złr. 10·50, 11·50, 12·50, 13·50 do 18 złr.

Zamówienia z prowincyi będą jak najszybciej wypełniane. Okazy i Cenniki na żądanie (bezpłatnie) rozsyłane. (738-3-12)T

☞ Koszule, które niedobrze leżą, mogą być napowrót odesłane. ☜

## Nowo wynaleziony roślinny Balsam na oczy Marcina Reichel
### w Würzburgu.

Na rozkaz JKMci króla Bawarskiego rozbierany przez kolegium lekarskie i opatrzony przywilejem kr. bawarskiego Ministeryum stanu.

Ten balsam na oczy, wywierający nadzwyczajne i nieomylne skutki, posiada tak szczególną własność leczenia i tak cudowny przymiot, że przy trafnem tegoż używaniu zapalenia ócz, powstałe z zołzowych lub gośćcowych cierpień, bez wątpienia 9go lub 14go dnia zupełnie ustają. Tenże pomaga niezawodnie nawet w tym wypadku, jeźli w skutku dłuższych zapaleń już się błonka na oczach ukształtowała. Nawet w początkach bielma okazało się to lekarstwo nader pomocne, w skutek czego setki osób, a pomiędzy niemi wielu ciemnych, cieszą się uratowaniem wzroku.

Skład tego Balsamu na oczy znajduje się u p. ***E. Stockmara,*** aptekarza przy ulicy Grodzkiej w Krakowie.

☞ Tamże jest do nabycia (662-5-)T

**Jedyny środek przeciw podagrze,** jest to nowo wynaleziony Olejek z kasztanów indyjskich, nadesłany z Paryża. Flakon po 2 złr. 75 c. i 5 złr. 25 c.

## 18 centów do fl. 4 za rulon
dostać można
## Obić pokojowych (tapetów)

sprowadzanych z najcelniejszych fabryk paryskich, wiedeńskich, berlińskich, w Składzie Dywanów

## A. GUMPLOWICZA
w KRAKOWIE (634-4)T

przy ulicy Grodzkiej pod Liczbą 63 na Iszem piętrze.

**20** cent. Za przyklejenie rachuje się pod zaręczeniem trwałości od rulona **20 c.** **20**

## Kąpiele w Lippspringe,
### Stacya PADERBORN,

Wody Lippspringskie okazały swoją skuteczność przeciw *chronicznej gruźlicy płuc w 1ym i 2im stopniu, przeciw słabościom zołzów, przeciw katarowi oskrzeli krtani i gardziela, przeciw napadom hemoroidalnym organów oddechowych, dolegliwościom dychawicznym i zaparciu w wnętrznościach brzusznych, przeciw słabościom kataromym.*

Środki lekarskie pomnożone zostały świeżą, codziennie przez Appenzellera sporządzaną żętycą kozią.

Dom kuracyjny położony w najzdrowszej części miasta w bezpośredniej bliskości źródła, budynku kąpielowego i spacerów, nastręcza gościom wszelką wygodę, a doborem 180 pokoi może każdym wymaganiom odpowiedzieć. W południe obiad table d'hote, wieczór podług jadłospisu. Związek ze stacyą Paderborn w odległości jednej mili, odbywa się codziennie dwa razy przy nadejściu pociągów omnibusem Zakładu kąpielowego. Podczas godzin spacerowych rano i po południu, gra banda muzyczna czeska.

Na zapytania we względzie lekarskim udzielają wszelkich wyjaśnień lekarze Dr. Fischer, Dr. Hörling, Dr. Quicken i Dr Rohden; co do zamówienia mieszkań, przesyłek wody itp., odpowiada najpunktualniej Administrator kąpielowy

***Drevermann.***

***Dr Rohden*** w Lippspringe mówi po francusku i po polsku. (806-2 3)

Pora kąpielowa trwa od dnia **15 Maja do 15 Września r. b.**

## ☞ Dla Amatorów starożytności!

**Siodło** srebrem okute złocone, **i dwa Rzędy,** tj. jeden srebrny złocony, a drugi srebrny biały, ozdobione prawdziwymi kamieniami (jako dawny zabytek polski z XV wieku), są do sprzedania z wolej ręki. — Wiadomość u Jubilera p. *Głowackiego,* przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. (842-1-)

## Napoje musująco-chłodzące
wyrobu własnego,

sprzedaje po cenach następujących:

| | | |
|---|---|---|
| Woda Sodowa i Selcerska | butelka | 6 ct. |
| dto dto | 100 but. | 5 złr. |
| dto | Syfon kwartowy | 12 ct. |
| dto | „ pół-kwart. | 6 „ |
| Limoniada musująca, | butelka . . | 12 „ |
| Puncz musujący | dto . . . | 15 „ |

**Woda musująca** z żelazem przez Towarzystwo lekarskie próbowana i za zupełnie dobrą uznana (każda flaszka zawiera 2 grana węglanu żelaza w zupełnem rozpuszczeniu), butelka . . . . . 6 „

Zastaw za butelkę 4 ct., za Syfon 1 złr.

(811-2-6 ***A. Siedlecki,*** Aptekarz pod „Białym Orłem“ w Krakowie.

## Latarnie gospodarskie,



do zupełnie bezpiecznego oświetlenia **stajen, magazynów, młynów, piwnic, strychów,** po cenach: 1 złr. 60 cent., 2 złr. 20 cent., 2 złr. 80 cent. w dużych i małych ilościach, u

***E. Jülke*** **w Wiedniu,** Neubaugasse N. 1

☞ Skład wszelkich gatunków Lamp olejnych (Moderateur), kamfinowych, jako też przedmiotów kuchennych i do domowego gospodarstwa potrzebnych. (665--6)



Nowy zniżony
## Cennik
### Składu fabrycznego optycznych przedmiotów
pod firmą:
## Neuhöfer i Feiglstock
**w Wiedniu,**

verlängerte Kärnthnerstrasse Nr. 51, vis-à-vis dem neuen Opernhause.

| | zlr. | kr. |
|---|---|---|
| **Okulary** w oprawie stalowéj lub rogowéj, z najlepszemi szkłami peryskopowemi, wypukłemi lub wklęsłemi . . . . . | 1 | 20 |
| **Okulary** z oprawą w rowku (invisible) . | 2 | 50 |
| **Okulary** z oprawą złotą . . . . . . . . | 6 | — |
| **Okulary** z oprawą złotą po bokach. . . | 4 | 50 |
| **Okulary** z oprawą srebrną . . . . . . | 3 | 50 |
| **Lornetka** rogowa . . . . . . . . . . | 1 | — |
| **Lornetka** szyldkretowa . . . . . . . . | 4 | — |
| **Cwiker** (Pinzenez) kauczukowy . . . . | 1 | — |
| „ „ szyldkretowy . . . . | 3 | — |
| „ „ stalowy . . . . . . | 1 | 50 |
| „ z oprawą w rowku . . . . . | 3 | — |
| „ srebrny . . . . . . . . . . . | 3 | 50 |
| „ złoty . . . . . . . . . . . . | 16 | — |
| **Lornetki teatralne**, achromatyczne, lakierowane na czarno . . . | 7 | — |
| „ w skórę oprawne . . . . . . | 9 | — |
| „ w oprawie ze słoniowéj kości | 12 | — |
| **Dalowidła** zwykłe w najlepszym gatunku . . . . . . . . . . . . . . | 6 | — |
| **Dalowidła polowe i Dwuoczniki artyleryjne Binocles)** . . 24 do 28 złr. | | |

**Mikroskopy, lupy, przybory do rysunków, wagi do mierzenia płynów termometry, barometry** metalowe lub drewniane itp. **po cenach najtańszych.**

☞ Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za pobraniem należytości punktualnie, a nieodpowiednie przedmioty wymieniają się za odpowiednie. (486-10)T

**Przedostatnie Przedstawienie.**
## Teatr polski w Krakowie.

W Niedzielę d. 19 Maja.

Na dochód ***Antoniny Hoffman:***

Po raz pierwszy:

## Ukrócenie Przekory
czyli
## Recepta na Złośnice.

Komedya w 5 aktach przez Wiliama Shakespeara, podług tłumaczenia warszawskiego wydanego u Orgelbranda w r. 1860, przerobiona i ułożona dla sceny Krakowskiej przez Józefa Szujskiego

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Babtysta bogaty ob. z Padwy | pan Wolski |
| Vincentio, stary ob z Pizy . | pan Ładnowski ojc. |
| Lucentio syn Vincentia . . . | pan Ładnowski syn |
| Petruchio obyw. z Werony . | pan Rapacki |
| Gremio } zalotnicy Bianki . | pan Benda |
| Hortensio } zalotnicy Bianki . | pan Eker |
| Tranio } słudzy Lucentia . | pan Siedlecki |
| Biondello } słudzy Lucentia . | pan Pazowski |
| Grumio } słudzy Petruchia . . | pan Hennig |
| Curtis } słudzy Petruchia . | pan Janowski |
| Katarzyna } córki Babtysty . | pani Hoffman |
| Bianca } córki Babtysty . | pani Wolska |
| Wdowa . . . . . . . . . . . | pani Kwiecińska |
| Służący Babtysty . . . . . | pan Miciński |
| Nataniel . . . . . . . . . . | pan Źródelski |
| Piotr . . . . . . . . . . . . | pan Witkowski |
| Krawiec . . . . . . . . . . . | pan Bogucki |

(Rzecz dzieje się w Padwie).

Beneficyantka przeznacza swój dochód z tego benefisu dla Towarzystwa bratniej pomocy Uniwersytetu Krakowskiego.

Sprzedawać będzie bilety od godziny 11éj do 4ej w gmachu teatraln. na 1em piętrze.



## A. KALLENBERGA
sławne w świecie
### Anatomiczne i Etnologiczne
## MUZEUM.

☞ Trwać tylko będzie do jutra. ☜

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*

# Dodatek do Nru 115 „CZASU“ z dnia 19 Maja 1867.

## KORESPONDENCYA CZASU.

**Wiedeń** 17 maja.

— *r.* Jak wiadomo, Cesarz Napoleon licznym odwidzinom głów koronowanych, których się spodziewa w Paryżu w ciągu przyszłego miesiąca, usiłuje nadać cechę kongresu książąt, albo co najmniéj zgromadzenia dyplomatycznego. Plan ten znajduje podobno ze strony gabinetu tutejszego gorliwe poparcie; mówią nawet, że p. Beust w sprawie téj, — któréj dotąd z Paryża nie traktowano urzędowo, bo nie można się było nią zajmować wobec dzisiejszego stanu rzeczy, — zamyśla powziąść inicyatywę, jak to uczynił w kwestyi wschodniéj. P. Beust podejmując napowrót pierwotny swój projekt, zwracałby właściwie na to tylko uwagę, że zawikłania w kwestyi wschodniéj, ustąpiwszy chwilowo przed sporem luxemburskim, znowu staną na porządku dziennym. Chociaż bowiem ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich interesowanych mocarstw — jednę z kwestyj spornych, tj. serbską szczęśliwie już załatwiono, pozostaje jeszcze wszelakoż sprawa kandyjska, daléj ułożenie nowych przepisów urządzających nowe stosunki Porty, pozostaje nakoniec odpowiednia duchowi czasu rewizya traktatu pokoju paryskiego z r. 1856, zwłaszcza w części, tyczącéj się Rosyi. Co do tego ostatniego punktu okazują obecnie w Paryżu większą skłonność do ustępstw; Anglia, Włochy i Prusy nie miałyby nic przeciwko temu, a tak możnaby projekt ten przeprowadzić i przez to utwierdzić przyjacielskie między Austryą i Rosyą stosunki. Jako główny powód przeciwko kongresowi dyplomatycznemu wymieniono okoliczność tę, iż takowy miasto pojednania jeszcze bardziéj rozżarzy spory i niesnaski; konferencya londyńska wykazała mylność tego twierdzenia i dla tego sądzą, że znowu nadeszła chwila działania dla dyplomacyi, która powinna kuć żelazo, dopóki gorące i pod wrażeniem zjazdu książąt w Paryżu załatwić kwestyę wschodnią, grożącą niebezpiecznym co chwilę wybuchem. Porta zdaniem dyplomatów byłaby wdzięczną, gdyby ją zdołano uwolnić od kłopotu z Kandyotami, z którymi sobie rady dać nie może i przeciw którym Omer pasza równie bezskutecznie, jak poprzednicy jego, działa. Właśnie w okoliczności, że kwestya wschodnia obecnie tylko na sprawie kandyjskiéj się ogranicza, dyplomaci szczęśliwą upatrują oznakę; zdaniem ich, z takiego stanu rzeczy należy dobrze korzystać, aby zachciankom greckim na długi czas należytą dać odprawę. Wszelkie urządzenie na Wschodzie z natury rzeczy wprawdzie chwilowym jest tylko środkiem zaradczym, lecz wiele już zyska się przez krok, zapewniający światu choć na kilka lat pokój bezwzględny. Z tem wszystkiem p. Beust ciągle do swéj dawnéj powraca myśli utworzenia w podległych Porcie państwach żywiołu, któryby w razie dalszego rozpadnięcia się państwa ottomańskiego miejsce jego zajął spokojnie i bez katastrofy. Pierwszym przykładem tego rodzaju był Egipt, który podległy z początku paszy tureckiemu, powoli się rozwijał, aż dopiął stopnia samodzielnego prawie, i z nazwy tylko podległego państwa.

Konferencye posłów, odbywające się bądź w pokojach prezesa ministrów, bądź też w rozmaitych prywatnych mieszkaniach, wyświecają po części plan działania prawdopodobnej większości. W ogóle panuje mniemanie, że przedewszystkiem należy przystąpić do załatwienia kwestyi wolności, z innemi zaś prawno-politycznemi sprawami poczekać aż do przychylnego rozwiązania tamtych ze strony rządu. W tym względzie zamierzają sobie plan postępowania swego tak ułożyć, aby, gdy komisya będzie zajęta uporządkowaniem kwestyj prawno-państwowych, które naturalnie dłuższego czasu i obszernych narad z Węgrami wymagać będą, Rada państwa tymczasem załatwiała najważniejsze, kwestyi wolności dotyczące ustawy zasadnicze. Posłowie nie spodziewają się napotkać na opór ze strony prezesa ministrów, skoro zdania swego z odpowiednią zgodnością i należytym naciskiem bronić będą; na innych ministrów posłowie nie zwracają uwagi, ponieważ powątpiewają, czy ich w ogóle jeszcze zawezwą do udziału w walce parlamentarnej. Reorganizacya ministerstwa ma nastąpić natychmiast po dyskusyi adresowej, a na kandydatów tek ministeryalnych, które albo już są opróżnione, albo dopiero opróżnione będą, naznaczają samych członków większości. W kołach poselskich uważają nominacyę Dra Herbsta ministrem skarbu dla zachodniej połowy państwa za rzecz pewną. Jako ministra handlu wymieniają p. Wintersteina, prezesa tutejszej izby handlowej; na posadę ministra sprawiedliwości stawiają rozmaitych kandydatów, między innymi znowu p. Wasera.

---

**Wiedeń** 17 maja.

*α.* Wczorajsza druga wieczorna pogadanka u p. Beusta, nędzniej jeszcze niż poprzednia wypadła. W tej chwili prawie już wszyscy członkowie Izby niższej i Izby panów są obecni w Wiedniu, a przecież może najwięcej 30tu z kilkuset posłów zgromadziło się w pokojach p. Beusta. Gdyby baron Beust urządzał wieczorne tylko zabawy i gości swoich nie zapraszał na „poufne pogadanki,“ sale jego byłyby zapewne za szczupłe na przyjęcie wszystkich gości. Lecz właśnie z powodu politycznej swej cechy owe wieczorki tak mało znajdują ponęty i dla tego zjawisko to zasługuje także na uwagę polityka, bo wykazuje ono jasno, iż kierunek polityczny p. Beusta licznych po tej stronie Litawy nie znajduje zwolenników.

Powszechnie uderza, że zwołana na dzień 20 b. m. Rada państwa nie tego samego dnia otwartą zostanie. Jest to sprzeczność parlamentarna, która jeszcze nigdy się nie zdarzyła i dla tego dobrze uwzględnioną być winna. Prawne posiedzenie ciała reprezentacyjnego wedle wszelkiego parlamentarnego prawa i zwyczaju rozpoczyna się legalnem otwarciem takowego przez Monarchę lub jego zastępcę. Wszystko, co podobna reprezentacya przed swem prawnem otwarciem czyni, nie jest legalnem, a przed tem otwarciem nawet mowy być nie może o zwykłej publicznej naradzie.

Jak mówią baron Beust pragnie dla tego późniejszego zagajenia Rady państwa, aby przed właściwem rozpoczęciem posiedzeń dokładnie rozpoznać stosunek liczebny rozmaitych stronnictw. Lecz podobnego manewru nie tak łatwo usprawiedliwić i trudno przypuścić, aby go Rada państwa milczeniem pominęła.

---

**Kraków** d. 19 maja. *Gazeta Lwowska* pisze: Jak się z pewnego zródła dowiadujemy, raczył Najjaśniejszy Pan przychylić się do petycyi sejmu krajowego, wniesionej w skutek uchwały powziętej na posiedzeniu z dnia 27 kwietnia 1866 r. i przyzwolić, by dla Galicyi ustanowioną była osobna komisya krajowa w celu rewizyi operacyj katastralnych i by tejże przekazany był dotychczasowy zakres działania krajowych dyrekcyj finansowych we Lwowie i Krakowie w sprawach szacunków i rozstrzygania wniesionych przeciw tymże reklamacyj.

Komisya ta składać się ma z Namiestnika lub jego zastępcy w Namiestnictwie jako prezydującego, tudzież z 8 członków, z których dwóch przeznacza c. k. ministerym stanu, dwóch c. k. ministeryum skarbu a czterech Wydział krajowy.

Do przeprowadzenia rewizyj dotychczasowych operacyj katastralnych mają być dalej ustanowione komisye inspektorackie, z których każda składać się będzie z urzędnika politycznego przez Namiestnika do tego przeznaczonego jako prezydującego i z 8 członków, z których dwóch wybiera ministeryum skarbu, dwóch Namiestnik a czterech Wydział krajowy. Do składu komisyj inspektorackich należeć także będą komisye szacunkowe przez ministeryum skarbu mianowane, którym dodani będą mężowie zaufania przez Wydział krajowy do tego powołani.

Do komisyj szacunkowych powołani być mają tylko krajowcy, a z urzędników katastralnych tylko tacy, którzy język krajowy dokładnie posiadają i z gospodarczemi stosunkami kraju należycie są obeznani.

Jesteśmy przekonani, że to najwyższe postanowienie, którem staje się zadość od dawna objawionemu życzeniu kraju, by czynności katastralne nie wyłącznie w rękach fiskalnych pozostawały, przyjęte będzie z uznaniem, iż rząd chętnie przychyla się do wszelkich słusznych żądań kraju, i stojąc przy zasadach konstytucyjnych, nie obawia się nadać reprezentantom kraju przeważnego wpływu na operacye katastralne, które mają służyć za podstawę do przyszłego wymierzania podatków.

---

Namiestnik Galicyi zamianował Dr. Mieczysława Marassé praktykanta konceptowego przy Wydziale krajowym, koncepistą Namiestnictwa.

---

**Wiedeń** 18 maja. Na posiedzeniu sejmu peszteńskiego d. 17go prezes ministrów hr. Andrassy przedłożył izbie 6 projektów rządowych, a mianowicie:

Kodyfikacyę elaboratu dla spraw wspólnych;

zawieszenie wyboru palatyna aż do prawnego ustanowienia sfery działania palatyna;

postanowienie, aby Najj. Pan nie tylko prezesa ministrów, ale także wszystkich ministrów mianował;

zawieszenie ustawy o gwardyi narodowej;

postanowienie, mocą którego sejm przed uchwaleniem budżetu zamkniętym być może, lecz w tym samym roku jeszcze zwołanym być musi;

nakoniec zawieszenie piątego artykułu z r. 1848 aż do ostatecznego uporządkowania stosunków w Pograniczu wojskowem.

Skoro wszystkie te projekta wydrukowane zostaną, sejm węgierski przystąpi do dyskusyi nad niemi.

Ustawa o sprawach wspólnych — wedle brzmienia urzędowego — nabędzie mocy obowiązującej dopiero wtedy, jeżeli się na takową konstytucyjnie zgodzą kraje z tej strony Litawy.

— Praźska *Correspondenz* drukiem najwybitniejszym ogłasza telegram z Granicy o przyjęciu „braci Słowian“ jadących na wystawę etnograficzną w Moskwie. Telegram ów opiewa: „Dziś w południe przybyła tu słowiańska deputacya (?) na wystawę etnograficzną i przyjętą została „serdecznie“ i „gościnnie“ przez deputacyą warszawską. Po obiedzie Dr. Brauner komitetowi warszawskiemu wynurzył swoją podziękę za świetne przyjęcie na granicy rosyjsko-polskiej i osobne podziękowanie przesłano telegrafem do Warszawy. (Co za niesłychany zapał!) Z entuzyazmem wzniesiono toasty wśród przeciągłych okrzyków Slawa, Żywio i Hura. Między 60ciu uczestnikami tej uczty moskiewskicj znajdował się tylko jeden z Galicyi; jest nim osławiony profesor Głowacki, który nie wiemy, jaką alternatą, figuruje w telegramie z rosyjska jako Hołowacki.

Dziwimy się tylko dziennikowi *Correspondenz*, że wiadomości o wycieczce do tej niby słowiańskiej Mekki z taką ostentacyą podaje. Czyżby może nie było odpowiedniej milczeniem ją pominąć? Bo przyznać trzeba, że wszystkich przyjaciół wolności nie wielką napawa radością złączenie okrzyków Slawa i Hura, a przypomni sobie zapewne *Correspondenz*, że z azyatyckim okrzykiem hura dzicz moskiewska przed 4 laty mordowała bezbronnych niemal Polaków. Gdyby zaś Czesi tak słabą grzeszyli pamięcią, to przypuścić nie można, aby nie znali stanowiska p. Głowackiego, którego we Lwowie mienią po prostu ajentem rosyjskim. Jakże więc tłumaczyć sobie przejażdżkę Dra Riegera w towarzystwie pana Głowackiego, czyli Holowackiego?!

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 19 maja. W doniesieniu naszem wczoraj o aresztowaniu urzędnika pocztowego Slamy, była wzmianka, iż część pieniędzy przez niego sprzeniewierzonych znaleziono u żony pewnego urzędnika. Winniśmy atoli nadmienić, że pani E., u któréj te pieniądze znaleziono, nie jest żoną urzędnika pocztowego, a mąż jéj jest nieobecny w Krakowie. W ogóle zaś w sprawę Slamy nie jest wmieszany żaden inny urzędnik pocztowy.

— We wtorek na ostatnie w tym kursie przedstawienie, dany będzie po raz pierwszy na benefis znakomitego artysty sceny tutejszéj p. Wincentego Rapackiego, dramat historyczny w 4 aktach, p. n. *Gliński*, przez p. Ludwika Kubalę oryginalnie napisany.

— Z powodu wyjazdu, radca miejski p. Lipiński złożył przewodnictwo w komisyi do zaopatrywania potrzeb ochotników powracających z Mexyku, na ręce radcy p. Ludwika Zieleniewskiego, i złożył nam dla wiadomości publicznéj następujące sprawozdanie:

Od dnia 5 mąja, w którym komisya ukonstytuowała się, do 17go, to jest dnia złożenia przewodnictwa mego w tejże, z listy przesłanéj mi przez Magistrat, oraz zgłaszających ochotników, uformowała się lista z 113 osób złożona.

Z tych nie zgłosiło się 17 do komisyi; z 96 zaś którzy się zgłosili, 51 w części wysłano w kraj, po zaopatrzeniu w stósowne fundusze, dla szukania obowiązku; takich było zaledwie 10, resztę zaś umieszczono głównie u rzemieślników; 6ciu jeszcze jest zamówionych do obowiązku, reszta zaś 39, jak i ci ostatni, są dotąd na koszcie.

Utrzymanie to kosztowało dotąd złr. 235 cent. 94, a ze składek wpłynęło 112 złr.

Racz przeto Szanowny Redaktorze relacyę tę zamieścić w swoim Dzienniku, i przemów za tymi nieszczęśliwymi, którym najpotrzebniejszych rzeczy odmawiać musimy dla szczupłości funduszu, a którzy prawdziwie zasługują na względy swojem zachowaniem się, gdyby nawet nie byli naszymi rodakami.

W dniu wczorajszym odebrałem od p. Mikołaja Jawornickiego złr. 5

Kraków d. 18 maja 1867. *L. Lipiński.*

— Dowiadujemy się, iż p. Jan Siedlecki z Krakowa, właściciel pracowni krawieckiéj (posiadacz zbioru starożytności), pierwszy ofiarował na początek mającego się utworzyć gabinetu archeologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, dwa groty bronzowe, tak zwane celty, znalezione w grobie pogańskim.

— * Dr Laskowski z współudziałem lekarza p. Brissaud wynalazł i udoskonalił sposób zachowania na długo w świeżości ciała ludzkiego, w celu użycia zwłok do dyssekcyi dla nauki anatomii. W Paryżu otwartą została wystawa tych produkcyj w pracowni wynalazcy w amfiteatrze szkoły lekarskiéj.

— Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu p. Engla, jednego z największych bogaczy wiedeńskich. Sąd postanowił go wypuścić na wolną nogę, za złożeniem kaucyi 30,000 złr.

# Przegląd polityczny.

## *Depesze telegraficzne.*

Peszt 18 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dziś rozporządzenie mające wejść w wykonanie od d. 16 czerwca r. b. względem urządzenia i postępowania sądów przysięgłych w sprawach drukowych.

Tryest 17 maja. W Cetyni pojawiły się przypadki cholery, niektóre z nich zakończone śmiercią. Pod Budują wyciągnięto kordon sanitarny, a przesyłki z Czarnogóry są wstrzymywane. — Fregata amerykańska „Colorado“ pod admirałem Goldsborough i parowiec „Frolick“ przybyły tu z Messyny.

Berlin 17 maja wieczór. (*Schl. Ztg*). Według najświeższych postanowień, król najpóźniej w pierwszych dniach czerwca jedzie do Paryża, a na zamknięcie sesyi sejmowej będzie tu z powrotem i potem wyjedzie do kąpiel. Księża w północnym Szlezwiku, którzy odmówili złożenia przysięgi, oddaleni teraz zostają stanowczo bez płacy.

Bern 17 maja. W skutku licznych ofert pieniężnych pod temi samemi warunkami, co pierwsza połowa wypuszczonej w obieg pożyczki 12-milionowej, Rada związkowa postanowiła przyjmować nadal podpisy najmniej stufrankowe po $4^1/_2$ % *al pari* z prowizyą $^1/_2$ %.

Rzym 17 maja. 50 rozbójników stawiło się dobrowolnie jako więźnie; dwóch z nich rozstrzelano. Wysłano wojsko przeciw bandzie rozbójniczej pod Corneto, i wszędy energiczne przedsięwzięto kroki. — Dziś rano prekonizował Papież na tajnym konsystorzu czterech biskupów. Alokucyi nie było.

Nowy Jork 15 maja. W Mobile wybuchły zamieszki; wybito członka kongresu p. Kelly; zabito kilku ludzi. Wojsko przywróciło porządek. Murzyni w Richmond objawiają dążności niepokojące.

---

N. Pan przybył dnia wczorajszego z Budy do Schönbrunn, zapewne w celu osobistego zagajenia Rady państwa mową tronową.

Telegram wczoraj przyniósł nam wiadomość z *La Patrie* o zaproszeniu floty rosyjskiej na wody francuskie dla wspólnego obchodu uroczystości. Będzie to zatem powtórzenie braterstwa z flotą angielską w Cherbourgu.

Dzienniki są dziś w ogóle zapełnione wywodami nad konferencyą londyńską, i rozbiorem jej następstw, zwłaszcza w braku wszelkich nowych faktów. Treść traktatu londyńskiego w tej sprawie podaliśmy wczoraj według *Provinzial Correspondenz*. Półurzędowe dzienniki pruskie usprawiedliwiają swój rząd przed opinią publiczną z zarzutów odstąpienia Luxemburga, albowiem liczne w Niemczech głosy powstają przeciw wyrzeczeniu się Limburga i Luxemburga, które przestały być krajami niemieckiemi. Wysnuwają one nadto takie następstwo z traktatu londyńskiego, że Prusy nie mają prawa jednostronnie bez udziału Niemiec orzekać w tej mierze. Słowa te atoli pozostaną bezskutecznemi, bo ani Austrya ani kraje południowych Niemiec nie upomną się, Austrya zaś uświęciła wyłączenie tych Księstw z Niemiec, wziąwszy udział w traktacie londyńskim.

W obec tego uderza najświeższy artykuł półurzędowej, a zawsze dawniej bardzo pokojowej *La France.* Artykuł ten powiada, że Francya przyjęła lojalnie zmiany zaszłe w Niemczech i podała rękę przyjacielską Niemcom, lubo mogła była przeszkodzić zmianom territoryalnym i politycznym. Za to Prusy wywdzięczając się przeszkodziły Francyi nabyć Luxemburg dla własnego jej bezpieczeństwa. Opinia publiczna we Francyi żywo została tem dotkniętą, a nawet jeszcze dzisiaj nie uspokoiła się, a mimo konferencyi londyńskiej, spogląda ona z niedowierzaniem na Berlin, mniemając, że kryją tam plany i groźne na przyszłość ambicye. Francya pragnie szczerze pokoju, lecz aby go utrwalić, potrzeba z obu stron mądrości, oględności i czujności. Czy zrozumieją w Berlinie, że osiągnąwszy już tyle wojną, potrzeba uspokoić Europę polityką umiarkowaną i lojalnie pokojową?

Taka jest treść tego artykułu, którego ukrytą myślą zdaje się być zastrzeżenie przeciw przystąpieniu Niemiec południowych do związku północnego.

Komisya ciała prawodawczego francuskiego zajmująca się rozbiorem projektu reorganizacyi armii, odrzuciła takowy 13ma głosami przeciw 5. Minister stanu, jak donosi *Indép. belge*, usiłował nadaremnie uzyskać od Cesarza cofnięcie projektu. Mówią o nowych krokach dla pozyskania komisyi, w których sam Cesarz bierze udział osobiście, co jednak nie jest jeszcze pewnem. Picard interpelować będzie rząd z powodu podwyższenia taksy uwalniającej od wojska na 3000 fr.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

**Ksawery Masłowski.**

W Drukarni „CZASU“ W. Kirchmayera.

Rządzca Drukarni Seweryn Dobrzański.